

4810
Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. 700-lecia
21-900 Biała Podlaska
tel. 83 300 10 00
regionalia@mbp.org.pl

52

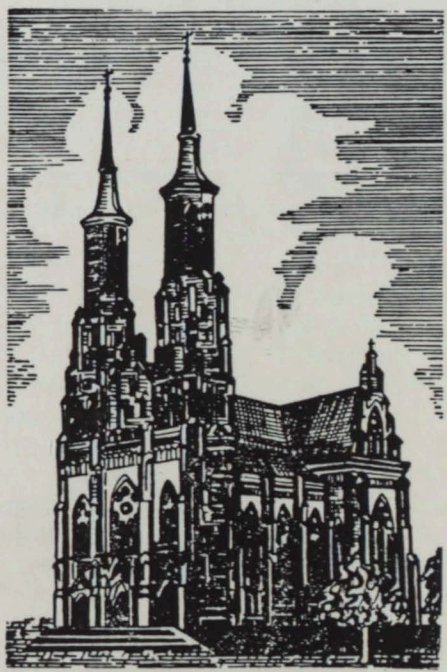
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXV

Grudzień 1996

Nr 12



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62
TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXV

Grudzień 1996

Nr 12

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

121

Słowo Biskupów Polskich z 286. Konferencji Episkopatu w Częstochowie

Umiłowani w Chrystusie,

1. Zgromadzeni na dorocznych rekolekcjach biskupich u stóp Maryi Jasno-górskiej, w radosnych słowach *Magnificat* dziękowaliśmy Bogu za 50 lat kapłańskiej posługi Jana Pawła II. Naszą wdzięcznością objęliśmy wszystkie „wielkie rzeczy”, które Pan czyni nam nieustannie i których doświadczamy, jeśli obejmujemy życie spojrzeniem wiary. Na progu Adwentu, w duchowej łączności z Ojcem Świętym, rozpoczynamy drugi etap przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Zbawiciela. Obejmuje on lata 1997-2000. Zakończyliśmy już pierwszą fazę przygotowań do tego Jubileuszu. Czas ten był poświęcony głównie narodowemu rachunkowi sumienia oraz pogłębieniu i ożywieniu wiary. Najbliższy rok ukaze nam Chrystusa Zbawiciela jako centrum życia chrześcijańskiego. Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, prowadzi także i dziś swe dzieło zbawcze w tajemnicy Kościoła, który podejmuje trud nowej ewangelizacji.

Naszą odpowiedzialność za przekaz Ewangelii uświadamiamy sobie szczególnie przygotowując się do Jubileuszu 1000-lecia śmierci św. Wojciecha. Krew męczeńska, którą przelał św. Wojciech, utwierdzając na naszych ziemiach prawdę Ewangelii, stanowi dla nas wszystkich zobowiązanie do bezkompromisowej wierności tejże Ewangelii w obecnej epoce głębokich przemian kulturowych i społecznych. Umocnienia tej wierności szukamy zarówno w oczekiwanej pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny, jak i w głębokim

przeżyciu Kongresu Eucharystycznego, który przypomina nam, iż Bóg jest zawsze obecny pośrodku swego ludu, aby dzielić jego troski, nieść otuchę i siłę.

2. Odpowiedzialność za przekaz Ewangelii każe nam także objąć pasterską troską wiele niepokojących zjawisk w polskim życiu społecznym. Szczególnie muszą niepokoić nowe próby podporządkowania tego życia ideologii odrzuconej już w dużej mierze przez naród. Przejawem tego jest powierzanie ważnych, kierowniczych stanowisk działaczom, którzy jeszcze niedawno osobiście dopuszczali się łamania praw człowieka, stając się symbolem totalitarnej władzy. Inny przejaw tej samej praktyki stanowią próby podporządkowania młodej polskiej demokracji układom o charakterze partyjnym i towarzyskim. Widać to w konsekwentnym powrocie do tych praktyk państwa totalitarnego, w których przynależność partyjna była ważniejsza od uczciwości i kompetencji człowieka. W postępowaniu takim łączy się nierzadko brak zasad moralnych z zacieraniami pamięci o historii ojczystej, o wierności i dramatach zdrady. Brak jasnych zasad moralnych prowadzi do obserwowanego nawrotu korupcji, wzrostu zorganizowanej przestępczości oraz do poczucia bezsilności szerokich kręgów społecznych. Swoje rozgoryczenie wyrażają bezrobotni, pracownicy zakładów pozbawionych perspektyw rozwoju, właściciele małych gospodarstw i pracownicy dawnych Państwowych Gospodarstw Rolnych. Solidaryzując się z nimi w doświadczeniu ich zagrożeń, podkreślamy, iż sprawowana władza ma służyć dobru wspólnemu całego narodu. Nie powinna ona służyć przede wszystkim interesom tych opcji, które zwyciężyły w wyborach. Kolejne zapomnienie o tej zasadzie może prowadzić znowu do napięć i konfliktów społecznych, których następstw nie sposób przewidzieć.

Dostrzegając także inne formy zagrożeń społecznych, biskupi polscy, wierni nauczaniu papieskiemu, ostrzegają również przed takim radykalizmem, w którym nadużywa się haseł patriotycznych i chrześcijańskich w celu rozbijania kręgów złączonych wcześniej przez ideały solidarności. Działania takie, podejmowane w imię prywaty i niezdrowej ambicji, potęgują poczucie zagubienia i bezsilności u wielu naszych bliźnich. Naszym obowiązkiem moralnym jest przeciwstawianie się tej postawie, przez eliminowanie z życia społecznego przejawów egoizmu i demagogii, obcych chrześcijańskiej odpowiedzialności za naród.

3. Jako pasterze Kościoła kierujemy słowa głębokiej wdzięczności do tych wszystkich, którzy okazywali i okazują międzyludzką solidarność i chrześcijańską odpowiedzialność, broniąc życia poczętego. Dziękujemy za wszystkie oznaki cywilnej odwagi i niezależności myślenia. Wyrazy wdzięczności kierujemy w stronę tych parlamentarzystów, którzy niestrudzenie bronili życia. Słowa szczególnego uznania wyrażamy dla tych lekarzy, którzy dali świadectwo najszlachetniejszego humanizmu, podkreślając iż głos sumienia jest dla nich ważniejszy niż regulacje prawne podporządkowane politycznym przetargom i obietnicom. Ufamy, iż w tej samej postawie wytrwają również w przyszłości,

dowodząc swym życiem i czynami, że bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi (Dz 4,19).

Dziękujemy tym, którzy już wsparli dzieło Funduszu Obrony Życia. Wszystkie ofiary złożone na tacę podczas Pasterki wzbogacą ten Fundusz. Będą one służyć zarówno na utrzymanie prowadzonych przez Kościół w Polsce 40 Domów Samotnej Matki, jak i na wsparcie nowych inicjatyw wyrażających naszą troskę o życie najuboższych i potrzebujących szczególnej opieki. Człowiek budujący cywilizację miłości ma obowiązek ratować życie w każdej sytuacji.

W cywilizacji śmierci usiłuje się natomiast budować dobrobyt jednych za cenę życia bezbronnych i najsłabszych. Przejawem cywilizacji śmierci zdają się być decyzje władz zmierzające do tego, aby z podatków płaconych przez społeczeństwo finansować zabijanie nienarodzonych w szpitalach, gdzie niejednokrotnie brakuje funduszy na podstawowe środki lecznicze. W sytuacji, gdy brak pieniędzy na zasiłki rodzinne i na cele edukacji, musi także niepokoić przeznaczenie funduszy społecznych na środki antykoncepcyjne.

Kościół opowiada się za potrzebą wychowania seksualnego w szkole. Nie może jednak zaakceptować tego, że w przygotowanych programach pomija się prawa rodziców, lekceważy ogólnoludzki system wartości, ignoruje tradycyjną rolę małżeństwa i rodziny, zabija elementarne poczucie wstydu i godności osoby ludzkiej.

4. Bliskie w czasie święta Bożego Narodzenia ukazują nam Boga, który przychodzi do nas ludzi jako bezbronne Dziecię. Niechaj głębokie przeżycia tej tajemnicy bliskości Boga ze swym ludem uświadomi nam, że całe nasze życie ma Boży wymiar. Zobowiązuje to nas do budowania cywilizacji miłości i życia. Fundamenty pod tę cywilizację kładł na naszych ziemiach św. Wojciech. Wpatrzeni w jego przykład pragniemy budować Chrystusowe królestwo wolności, sprawiedliwości i pokoju „oczekując objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1,7). Ufamy, że w naszym świadectwie wiary „On będzie nas umacniał aż do końca” (1 Kor 1,8).

Na głębokie przeżycie wierności zakorzenionej w Bogu błogosławimy Wam w imię Chrystusa narodzonego z Maryi Dziewicy.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zgromadzeni na Jasnej Górze*

Jasna Góra, 29.11.1996 r.

List Pasterski Biskupów Polskich na Święto Świętej Rodziny
Niedziela, 29 grudnia 1996 r.

„On wziął je w objęcia, błogosławił Boga...”
(Łk 2,28)

Umiłowani Bracia i Siostry!

Tegoroczna uroczystość Świętej Rodziny wprowadza nas w rok szczególnej refleksji nad tajemnicą Chrystusa, Słowa Ojca, które stało się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego. Mówi o tym Ojciec Święty w *Liście* przygotowującym Jubileusz Roku Dwutysięcznego: w 1997 roku „będziemy świętować Wcielenie Syna Bożego, tajemnice zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Ogólny temat roku brzmi: Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj i dziś, i na wieki” (n. 40). Z tym większą więc uwagą wsłuchujemy się dziś w pieśń Symeona oczekującego w świątyni jerozolimskiej na Zbawiciela. Kiedy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, rozpoznał on w Nim Oczekiwanego — wziął Je w objęcia i wypowiedział słowa dziękczynienia Bogu za otrzymany Dar.

Proroctwo Symeona rozważamy w czasie, kiedy zewnętrzne wydarzenia w naszym Narodzie każą nam ze szczególną troską myśleć o każdym dziecku. Troska o rodzinę, a zwłaszcza o rodzicielskie zadania małżonków będzie więc tematem tegorocznego listu na Święto Świętej Rodziny.

1. „Gdyż oczy moje widziały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów...” (Łk 2,30).

Już w czasie rozmowy z pierwszymi rodzicami po grzechu pierwotnym zapowiada Bóg narodziny potomstwa, które zmiążdży głowę węża (Rdz 3,15). Do tego momentu nawiązują posłani do Narodu Wybranego prorocy ogłaszający Mesjasza. Zapewne ta zapowiedź budziła w sercach kobiet Izraela nadzieję, że to właśnie jej dziecko może być wybrane przez Boga do pełnienia misji mesjańskich.

Gdy Symeon bierze Dziecię Jezus, dziękuje Bogu za „pełnię czasów”, za wypełnienie obietnic. W Świętej Rodzinie przychodzi Jezus — On jest Życiem i Światłością oświecającą każdego człowieka, On jest Ewangelią Życia. To On jest dla nas objawieniem Boga Trójjedynego. To objawienie dane wszystkim narodom przez Świętą Rodzinę odsłania w jakimś wymiarze znaczenie każdego narodzenia. Taki jest plan Boga, że i przez rodzinę głoszona będzie Ewangelia aż do końca czasów. To głoszenie podejmują najpierw rodzice, gdy przyjmują życie oraz gdy wychowują zrodzone dziecko. Na każdym etapie rozwoju zostają pierwszymi i niezastąpionymi wychowawcami. W rodzinie bowiem wychowuje się człowiek do pełnienia zadań życiowych, a przez to przygotowuje się do wypełnienia swego powołania w Chrystusie. Tu kształtuje się sumienie wezwane,

by przyjąć prawdę, odrzucić kłamstwo, pójść za dobrem, oddalić niesprawiedliwość i przemoc. To właśnie w rodzinie przez wychowanie człowieka o prawym sumieniu przygotowuje Bóg zbawienie dla wszystkich narodów.

Symeon ukazuje Dziecię Jezusa i ogłasza Jego przyjście na ziemię. W tej misji można dopatrzeć się troski wszystkich, którzy dziecko przyjmują, przygotowują je do pełnienia zadań i ukazują wartość człowieka wobec współczesnego świata. Takiemu Życiu narodzonemu w Betlejem oddali hołd pasterze i Mędrzy ze Wschodu niosący Królowi dary.

2. „Oto Ten przeznaczony jest na upadek wielu, na znak, któremu sprzeciwiać się będą” (Łk 2,34).

Nie wszyscy wybrali się do Betlejem w szczerości serca. Wiadomość o narodzeniu Jezusa wywołała także niepokój: „skoro to usłyszał Król Herod przeraził się, a z nim cała Jeruzolima” (Mt 2,3). To lęk przed narodzonym życiem wypowiedział Herodowi kłamstwo wypowiedziane pięknymi słowami: „wypytajcie starannie o Dzieciątka, a gdy znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i złożyć mu pokłon” (Mt 2,8). To kłamstwo niesie ze sobą nie tylko groźbę zabicia dziecka, ale równocześnie odślania zdradę Heroda wobec przyjętych przez siebie obowiązków. Król, który ma bronić każdego ze swoich podwładnych wydaje wyrok śmierci i posyła żołnierzy, żeby zabić najbardziej niewinnych. Jest to w pierwszym rzędzie zabicie samego królowania, samozniszczenie pełnionego obowiązku.

W naszych dniach takie kłamstwo odezwało się szczególnie boleśnie przy podpisywaniu wyroku na niewinne i bezbronne dzieci naszego Narodu. „Uczyńmy wszystko, aby dzieci w polskich rodzinach zawsze były chciane i kochane” — głosi oświadczenie.

Takim samym kłamstwem jest posługiwanie się programem wychowania, które niesie ze sobą zagrożenie demoralizacją. Lansowany jest bowiem w naszym kraju program tzw. „edukacji seksualnej”. Z tak zapowiadaną edukacją łączy się realizowany sporym nakładem środków program tzw. „wychowania zdrowotnego”. To właśnie szkoły i ośrodki odpowiedzialne za zdrowie i higienę w niektórych regionach kraju już rozprowadzają materiały oświatowe, które mają zaznajomić dzieci i młodzież z życiem płciowym oraz rzekomo przygotować do życia w rodzinie. Tymczasem materiały te nie zawierają informacji ani o życiu rodzinnym, ani o odpowiedzialnym rodzicielstwie. Przynoszą jedynie czysto biologiczny instruktaż pozbawiający młodzież, w trudnym okresie ich życia, odniesień do drugiego człowieka, ocen moralnych i odpowiedzialnego widzenia swojej przyszłości. Młodzież, której w tak delikatnej dziedzinie nie przekazano zasad moralnych, nigdy nie będzie w pełni dojrzała i wolna. Łatwo stanie się łupem własnych namietności i podatnym narzędziem manipulatorów ich sumień.

Mamy doświadczenie krajów zachodnich, które podjęły przed kilkunastu laty taki program. Dzisiaj odpowiedzialni przedstawiciele tych narodów stwier-

dzają, iż eksperyment z „edukacją seksualną” okazał się olbrzymim fiaskiem — nie rozwiązał żadnego z problemów młodego człowieka, lecz przeciwnie — tak wychowane dziecko stało się poważnym problemem społecznym, a nawet zagrożeniem, przed którym trzeba chronić się siłami porządkowymi i więzieniem.

3. „Chłopczyk zaś rósł i nabierał mocy, napelniając się mądrością a łaska Boża spoczywała na Nim” (Łk 2,40).

Odwieczne Słowo Ojca, Jezus Wcielony, przyjmuje słowo ludzkie, wychowawcze słowo Maryi i Józefa. O tym wychowawczym zadaniu rodziców mówi Ojciec Święty w *Liście do rodzin*: „O ile rodzice obdarzając życiem uczestniczą w działaniu stwórczym Boga, o tyle przez wychowanie stają się oboje uczestnikami Jego ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii. (...) O tej boskiej pedagogii najpełniej pouczyło nas odwieczne Słowo Ojca, które stając się człowiekiem objawiło człowiekowi jego własne człowieczeństwo i jego pełny wymiar tzn. synostwo Boże. Objawiło mu również, jakie jest właściwe znaczenie wychowania człowieka” (n. 16).

Obowiązki wychowawcze we współczesnej dobie wypełniać będziecie, Dro-dzy Rodzice, przede wszystkim przez pełne zaangażowanie się w życie osobiste waszych dzieci. Do każdego z domów, nawet skromnie wyposażonych, trafiło wiele obcych źródeł informacji: w rękach dzieci są czasopisma, kasety video i inne nagrania, które weszły między dziecko a rodziców. Tego, niekiedy nie proszonego, gościa należy w sposób właściwy ulokować w rodzinie. W niektórych wypadkach trzeba zapalić czerwone światło ostrzeżenia czy nawet zakazu. Miłość rodzicielska i odpowiedzialność za przyszłość dzieci podpowie właściwy dobór metod postępowania.

Także szkoła zaprasza rodziców do najściślejszej współpracy, tak przez przewidziane organizacją szkolnictwa struktury, jak i przez ogólniejszy udział na spotkaniach z gronem pedagogicznym. W cytowanym już *Liście do rodzin* Jan Paweł II wskazuje na pełne i podstawowe uprawnienia rodziców: „Wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają poniekąd w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet o ich zlecenie” (n. 16).

Żadne prawo, również ostatnio uchwalone w Polsce, nie może pominąć tej zgody i nie może zlekceważyć konieczności owego „zlecenia” ze strony rodziców. Dlatego wszystkie programy szkolne muszą być konsultowane i uzgadniane z rodzicami. W tym przypadku mają oni do dyspozycji wiele możliwości działania społecznego: przez organizacje, przez swoje przedstawicielstwo, a przede wszystkim przez osobiste wystąpienie do samorządów lokalnych i władz odpowiedzialnych za szkołę.

Rozważamy od nowa pieśń starca Symeona: uwielbia Boga dziękując za Dziecię, które wziął na ręce, a równocześnie zwraca się do wszystkich narodów ukazując to Dziecię jako Światło i Chlubę. Widok dziecka, troska o jego rozwój pozwoli oświecić wszystkie wysiłki i wszystkie programy, z pracą ustawodawczą

włącznie. Z troską o każde dziecko staje się największym zadaniem społecznym rządów i instytucji. W bilansie osiągnięć dziecko otoczone miłością wychowawców stanowi pozycję, którą można najwyżej wynieść i ukazać współczesnemu światu.

Tu wpatrzeni w Dziecię, Maryję i Józefa, oraz wsłuchani w słowo Symeona przekazujemy wszystkim, zwłaszcza rodzicom, serdeczne błogosławieństwo.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 286 Zebraniu plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Częstochowa, 28-29 listopada 1996 r.

ORDYNARIAT

123

Życzenia Biskupa Ordynariusza na Boże Narodzenie i Nowy Rok

Umiłowany Ludu Boży Świętego Kościoła Siedleckiego

W moim pierwszym liście pasterskim, pisanym do Was, gdy z woli Boga Wszchemogącego, wyrażonej w decyzji Ojca Świętego powierzającego mi pasterzowanie Świętym Kościołem Siedleckim, prosiłem Was, abyście mnie przyjęli „jako swego biskupa i brata we wierze i miłości”. Dziś przy okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pragnę Wam z głębi serca podziękować za wszelkie dowody Waszej życzliwości, dobroci i serdeczności, a przede wszystkim modlitwy, jaką otoczyliście Waszego nowego Biskupa. Dlatego z radością i wdzięcznością będę przeżywał razem z Wami po raz pierwszy Święta Bożego Narodzenia odczuwając zarówno bliskość Boga, który przychodzi do nas w postaci Bożego Dziecięcia i Waszą serdeczną bliskość, do której — jak sądzę — przyczyniła się wspólnie z głęboką wiarą i modlitwą przygotowana i przeżywana Uroczystość Beatyfikacji naszych Męczenników Podlaskich. To oni swoim wstawiennictwem zbliżają nas wszystkich w jednej wierze i miłości, w jednym Kościele Świętym pod przewodnictwem Ojca Świętego, Następcy świętego Piotra, któremu imieniem własnym i Was wszystkich wyrażałem nasze przywiązanie i jedność, za wzorem naszych Męczenników Podlaskich.

W najbliższych dniach wszyscy znów ze szczególną uwagą i miłością wpatrywać się będziemy w Betlejemski Żłóbek, by oddać hołd Bożemu Synowi, narodzonemu dla nas i dla naszego zbawienia z Maryi Panny. Po raz kolejny zabrzmi też we wszystkich naszych świątyniach i domach orędzie anioła, ogłoszone światu prawie 2000 lat temu nad stajenką Betlejemską: „Nie bójcie

się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2,10-11).

Te słowa mają dla nas specjalną wymowę właśnie w tym roku, kiedy wraz z całym Kościołem weszliśmy w trzylecie bezpośredniego przygotowania do Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia Narodzin naszego Zbawiciela. Bieżący zaś rok kościelny jest poświęcony Jezusowi Chrystusowi. Ogólny temat tego roku brzmi: „Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki” (Hbr 13,8). Zgodnie z prośbą Ojca Świętego mamy wszyscy odkryć Chrystusa, w którym „Bóg nie tylko mówi do człowieka, — (ale) Bóg szuka człowieka. Wcielenie Syna Bożego świadczy o tym, że Bóg szuka człowieka. To poszukiwanie, które Jezus sam wielokrotnie porównywał do poszukiwania zagubionej owcy (por. Łk 15,1-7). To poszukiwanie, które osiąga swój szczyt we Wcieleniu Słowa, rodzi się jak gdyby we wnętrzu Boga. Jeśli Bóg wychodzi na poszukiwanie człowieka stworzonego na swój obraz i podobieństwo, czyni to dlatego, że go miłuje odwiecznie w Słowie i pragnie go wynieść w Chrystusie do godności przybranego dziecka... Bóg szuka człowieka z potrzeby swego ojcowskiego serca” (TMA 7). A szuka człowieka dlatego, że człowiek oddalił się od Boga, ukrył się przed Bogiem i niestety, ciągle od Boga odchodzi.

Odnowieni przez adwentową modlitwę i rekolekcyjną spowiedź przyjmijmy całym sercem Jezusa Chrystusa, jako jedyne Pośrednika pomiędzy Bogiem a ludźmi, bo nie ma żadnego innego imienia pod niebem, w którym byśmy mogli być zbawieni (por. Dz 4,12).

Umiłowani w Chrystusie

Łącząc się z Wami w radosnym przeżywaniu Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam, aby Jedyńy Odkupiciel człowieka napełniał Was wszystkich swoim obfitym błogosławieństwem i łaską. W szczególny sposób pozdrawiam Chorych, Samotnych i Starszych, i oddaję Was opiece Matki naszego Zbawiciela. Błogosławię też wszystkie Dzieci, począwszy od tych, które są pod sercem swych matek, aż po te, które wzrastają w łasce u Boga i ludzi, w mądrości i w latach, bo są to przecież Święta rodzącego się Życia. Ogarniam pasterskim sercem każdą rodzinę i modłę się, aby była prawdziwie Kościołem Domowym.

Podobnie jak w latach ubiegłych, także i w tym roku stojąc wokół wigilijnego stołu będziemy się wpatrywać w płomień świecy *Caritas*. Niech ona nam przypomina, że Chrystus przychodzi do nas w całym swoim ubóstwie, a zwłaszcza w postaci biednych, opuszczonych i bezbronnych dzieci, które szukają schronienia w Domach Samotnych Matek. Wybierając się zaś na Pasterkę, niech każdy weźmie ofiarę ze swoich adwentowych oszczędności i wyrzeczeń i złoży ją na tacę, która w tym roku — zgodnie z prośbą Episkopatu Polski — będzie przeznaczona na utrzymanie prowadzonych przez Kościół w Polsce 40 Domów Samotnej Matki, w tym jednego w naszej diecezji — w Parczewie oraz na inne inicjatywy w trosce o życie najuboższych i potrzebujących szczególnej opieki.

Biorąc do ręki poświęcony opłatek, łamię się z Wami, drodzy Kapłani i z Wami, Siostry i Bracia, a na Nowy 1997 Rok błogosławię Wszystkim: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

† Jan Wiktor Nowak
Biskup Siedlecki

Siedlce, Boże Narodzenie 1996 r.

DEKRET

124

Biskup Siedlecki
L.dz. 1222/96

Siedlce, 7.12.1996

DEKRET

W trosce o owocną ewangelizację przez środki społecznego przekazu ustanawiam Radę Programową Katolickiego Radia Podlasia oraz Podlaskiego Echa Katolickiego w następującym składzie:

Ks. dr Ryszard Borkowski
Ks. dr Jan Zbigniew Celej
Ks. dr Józef Grzywaczewski
Ks. mgr Henryk Drozd
Ks. mgr Adam Krasuski
Ks. kan. Antoni Laszuk
Ks. mgr Kazimierz Niemirka
Ks. proboszcz Roman Sawczuk
Ks. wikariusz Robert Wegiera
Na owocną pracę z serca błogosławię.

Ks. Fr. Dudka
Kancierz

† Jan Wiktor Nowak
Biskup Siedlecki

125

Pro memoria

Zbliża się okres Bożego Narodzenia, a wraz z nim tradycyjna wizyta duszpasterska, zwana kolędą. Jest ona ważnym wydarzeniem w życiu wspólnoty parafialnej. W naszej diecezji rozpoczyna się ją zasadniczo zaraz po Bożym Narodzeniu. W czasie trwania kolędy należy pamiętać o jej charakterze

duszpasterskim, a nie wyłącznie towarzyskim lub materialnym. *Kodeks Prawa Kanonicznego* określając jej cel stwierdza następująco:

„Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz powinien starać się poznać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również — jeśli w czymś nie domagają — roztropnie ich korygując. Gorącą miłością wspiera chorych..., szczególną troską otacza biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególne trudności. Stara się wreszcie o to, by małżonkowie i rodzice otrzymali pomoc do wypełnienia własnych obowiązków oraz popiera wzrost życia chrześcijańskiego w rodzinach” (Kan. 529,1).

Stąd też, aby osiągnąć duszpasterski cel kolędy, każdy proboszcz powinien:

1. Wizytować poszczególne rodziny w swojej parafii osobiście lub poprzez swojego wikariusza, który jako współpracownik proboszcza uczestniczy w jego pasterskiej trosce o parafian. Nie do przyjęcia jest posyłanie na kolędę kleryków z naszego Seminarium, czy też z innych Seminarium. Klerykom nie wolno chodzić po kolędzie pod sankcją uzurpowania sobie urzędu, do którego nie mają prawa.
2. Odpowiednio wcześniej poinformować swoich parafian o terminie i czasie odwiedzin duszpasterskich.
3. W stosownej formie (np. w czasie niedzielnej homilii lub podczas ogłoszeń parafialnych) omówić cel kolędy, obrzęd kolędowej modlitwy, przygotowanie mieszkania...
4. Poświęcić odwiedzanym rodzinom odpowiednią ilość czasu i uwagi.
5. Zaprosić i zaplanować spotkania w kancelarii parafialnej z osobami, które tego potrzebują.
6. W niedzielę przed lub po wizycie duszpasterskiej pomodlić się w intencji odwiedzanych rodzin (można odprawić Mszę św. lub przynajmniej włączyć modlitewne wezwanie do Modlitwy Powszechnej).

Niniejsze słowa skierowane są do wszystkich PT Księży Proboszczów Diecezji Siedleckiej i Alumnów Siedleckiego Seminarium Duchownego.

† Jan Wiktor Nowak
Biskup Siedlecki

Siedlce, 6 grudnia 1996 r.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

126

ZWOLNIENIA

Ks. kan. mgr Jan Gomółka, z urzędu referenta duszpasterstwa młodzieży
(19.10.1996)

Ks. kan. mgr Stanisław Wojewódzki, z urzędu proboszcza parafii Bejdy
(22.11.1996)

NOMINACJE

Ks. kan. Marek Boruc, referentem duszpasterstwa młodzieży (19.10.1996)

Ks. Stanisław Kluska, proboszczem parafii Bejdy (22.11.1996)

Ks. mgr Piotr Paćkowski, dyrektorem Diecezjalnego Studium Organistowskiego (6.12.1996)

PRZENIESIENIA

Proboszczowie:

Ks. Eugeniusz Juszczyk, z par. Jabłeczna do par. Ortel Królewski (21.12.1996)

Ks. Wiesław Pińczuk, z par. Ortel Królewski do par. Huszcza (12.12.1996)

PRZENIESIENI NA EMERYTURĘ

Ks. kan. mgr Stanisław Wojewódzki, z zamieszkaniem w prywatnym domu w Mordach (22.11.1996)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

W Diecezji Siedleckiej miały miejsce Konferencje Rejonowe Księży: 16.11.1996 r. w klasztorze Ojców Paulinów w Leśnej Podlaskiej i 30.11.1996 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Nowym Opolu k.Siedlec. Podczas Konferencji wykłady wygłosili: Biskup Jan Nowak, Ordynariusz Siedlecki nt. *1000-lecie Męczeństwa św. Wojciecha a papieski program Jubileuszu 2000 roku* i ks. prof. dr hab. Ryszard Kamiński nt. *Ożywienie wiary i świadectwa Chrystusowego celem programu duszpasterskiego w roku 1997.*

127

Bp Jan Wiktor Nowak

1000-lecie Męczeństwa św. Wojciecha a papieski program Jubileuszu 2000 roku

I

1. W homilii wygłoszonej podczas swej pierwszej podróży apostołskiej Jan Paweł II stwierdził między innymi: „W pamięci Kościoła na ziemi Bolesławów

utrwalił się najwymowniej św. Wojciech... W pobliżu Bałtyku ten biskup-wygnaniec, ten niestrudzony misjonarz stał się owym ziarnem, które wpadłszy w ziemię musi obumrzeć, aby wiele przynieść owocu (por. J 12,24). Świadcstwo męczeńskiej śmierci, świadectwo krwi, przypieczętowało w sposób szczególnie chrzest, jaki przed tysiącem lat przyjęli nasi praojcowie. Męczeńskie zwłoki Apostoła, biskupa Wojciecha, były u fundamentów chrześcijaństwa na całej polskiej ziemi" (3.VI.1979).

Natomiast w przemówieniu do biskupów polskich, przybyłych *ad limina* w 1993 roku, tak mówił: „Dzisiaj coraz bardziej widzimy, że ten Wojciech oznacza szlaki ewangelizacji, chrystianizmu i Kościoła w całej Europie Środkowej... Na pewno w nowy sposób jest to aktualne dzisiaj. Dzisiaj, kiedy Europa szuka miejsca spotkania, postaci, w których się spotyka w ciągu dziejów. Jubileusz św. Wojciecha, tysiąclecie św. Wojciecha, które się przybliży, nabierze na pewno szczególnej wymowy, może jeszcze większej, niż to było w przeszłości...” Te wypowiedzi Papieża i bliski już Jubileusz Tysiąclecia Męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, który będziemy obchodzić w roku 1997, powinien ożywić nasze poczucie odpowiedzialności za powierzony Kościołowi ewangelizacyjny mandat oraz nasze otwarcie się na światło i moc ewangelizacyjnej Prawdy „zawsze nowej i zawsze niosącej nowość” (VS 106).

2. Poczujemy się do tej odpowiedzialności tym bardziej, że w tym historycznym momencie, jaki obecnie przeżywamy, Opatrzność Boża postawiła nas w obliczu zadań nowej ewangelizacji, albowiem stajemy nie tylko wobec zubożenia, sekularyzmu i ateizmu, ale w obliczu rozdzielenia radykalnego wolności i prawdy, a w konsekwencji rozdziału między wiarą a moralnością. „Rozdział ten stanowi jedną z najpoważniejszych trosk duszpasterskich Kościoła w sytuacji szerzącego się sekularyzmu, w którym wielu — zbyt wielu — ludzi myśli i żyje tak, «jak gdyby Bóg nie istniał». Stajemy tu wobec mentalności, której oddziaływanie, często głębokie, rozległe i wszechobecne, wpływa na postawy i zachowania samych chrześcijan i sprawia, że ich wiara traci żywotność oraz właściwą jej oryginalność, jako nowa zasada myślenia i działania w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. W rzeczywistości kryteria sądów i wyborów, stosowane przez samych wierzących, którzy żyją w środowisku kultury w dużym stopniu zdechrystianizowanej, okazują się często obce Ewangelii lub nawet z nią sprzeczne. Istnieje zatem pilna potrzeba, by chrześcijanie ponownie odkryli *nowość swojej wiary oraz moc jej osądzania* kultury dominującej w ich środowisku: «Niegdyś bowiem byliście ciemnością — napomina nas apostoł Paweł — lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości! Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu i nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując nawracajcie. (...) Baczcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jako nie-mądrzy, ale jako mądrzy. Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe» (Ef 5,8-11.15-16; por. 1 Tes 5,4-8).

Trzeba ponownie odnaleźć i ukazać prawdziwe oblicze chrześcijańskiej wiary, która nie jest jedynie zbiorem tez wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum. Jest natomiast poznaniem Chrystusa w wewnętrznym doświadczeniu, żywą pamięcią o Jego przykazaniach, *prawdą, którą trzeba żyć*. Słowo zresztą jest prawdziwie przyjęte dopiero wówczas, gdy wyraża się w czynach i urzeczywistnia w praktyce. Wiara, to decyzja, która angażuje całą egzystencję, jest spotkaniem, dialogiem, komunią miłości i życia między wierzącym a Jezusem Chrystusem: *Drogą, Prawdą i Życiem* (por. J 14,6). Prowadzi ona do aktu zaufania i zawierzenia Chrystusowi i pozwala nam żyć tak, jak On żył (por. Ga 2,20), to znaczy miłując ponad wszystko Boga i braci” (VS 88).

Winniśmy dostrzegać, że w aktualnym kontekście społecznym i kulturowym nie wystarczy już taktyka obronna, która była wystarczająca w obliczu „wojującego ateizmu”, by zachować chrześcijańskie dziedzictwo wiary i co w minionym okresie jakoś nam wyszło. Dziś zagraża to nowe niebezpieczeństwo, na które wskazał Papież w *Veritatis Splendor* i w obliczu którego „jedynie nowa ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary” (ChL 34) i ona zapewni także to, o czym mówi Jan Paweł II: „Poprzez życie moralne wiara staje się «wyznaniem», nie tylko wobec Boga, ale także przed ludźmi: staje się *świadcstwem*. Jezus powiedział: «Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem; ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie» (Mt 5,14-16). Uczynki te, to przede wszystkim uczynki miłosierdzia (por. Mt 25,31-46), uczynki prawdziwej wolności, która objawia się i realizuje poprzez dar z samego siebie *aż po całkowity dar*, jaki złożył Jezus, gdy na krzyżu «umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie» (Ef 5,25). Świadcstwo Chrystusa jest źródłem, wzorcem i mocą świadcstwa, jakie składa uczeń, powołany, by iść tą samą drogą: «Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!» (Łk 9,23). Zgodnie z wymogami ewangelicznego radykalizmu miłość może doprowadzić wierzącego aż do najwyższego świadcstwa męczeństwa. Wskazując na przykład Chrystusa umierającego na krzyżu, św. Paweł pisze do chrześcijan w Efezie: «Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu» (Ef 5,1-2)” (VS 89).

3. Sytuację wiary religijnej we współczesnym świecie zwykło się określać mianem religijnego kryzysu. Jeśli pojęciu *kryzys* nadamy właściwy mu sens, wyrastający z etymologii, to nie da się zaprzeczyć, że wyraża ona nader trafnie aktualny status religii. Termin *kryzys* wywodzi się bowiem od greckiego czasownika *kolvetv*, który oznacza *sądzić, rozróżniać*. W tym kontekście stwierdzenie, że wiara religijna przechodzi obecnie kryzys, należy interpretować

w tym znaczeniu, że w wyniku konfrontacji ze współczesnym światem jej aktualne oblicze zostało zakwestionowane, wezwane do osądzenia siebie, do rozróżnienia tego, co w sferze religijnej jest zasadnicze i uniwersalne, od tego, co ma charakter drugorzędny i przejściowy. Krótko mówiąc, wiara religijna została wezwana do pogłębienia i oczyszczenia — nie po raz pierwszy zresztą w dziejach. Aktualne wezwanie jednak ma niewątpliwie wyjątkowy charakter, o czym decyduje specyfika przeobrażeń we współczesnym świecie. Przemiany w świecie dokonywały się zawsze. Obecne jednak, zrodzone przez nową cywilizację, nie przez przypadek nazywaną *cywilizacją techniczną*, wykazują niespotykany dotąd dynamizm. Wyraża się to w przyspieszeniu tempa przemian, w ich radykalizmie i uniwersalizmie.

4. Rezultatem wspomnianych przeobrażeń jest najpierw swoiste wykorzenienie „cywilizacyjne”, które oznacza „trudniejszy egzamin”. To, że współczesny świat postawił przed człowiekiem poważniejszej natury wymagania, powinno być interpretowane jako zjawisko pozytywne. Z drugiej strony jednak nie można zamykać oczu na fakt, że nie brak takich ludzi, którzy nie wytrzymują „prób”, zostają niejako „pobici” przez cywilizacyjne przemiany. Nic dziwnego zatem, że we współczesnym świecie wzrasta liczba „nieprzystosowanych”, zepchniętych na „margines życia”, nie mieszczących się w tradycyjnej „normie przyswoitości”. Są to niewątpliwie „ofiary” cywilizacyjnego przyspieszenia, współcześni „ubodzy”. Odpowiedzią wiary na ten fakt jest preferencyjna opcja pastoralna na rzecz tych właśnie „ubogich”. Uwzględniając zasygnalizowany fakt, wydaje się, że nie zawsze potrafimy dostatecznie ostro zdać sobie sprawę z tego, że hasło preferencyjnej opcji na rzecz ubogich obejmuje ubóstwo wyrażające się nie tylko w ekonomicznej i społecznej degradacji, ale i w niedostatkach moralnych czy religijnych. Ludzi, których charakteryzuje ten drugi rodzaj ubóstwa, bardzo łatwo jest odrzucić, przejść obok nich, pozostawiając ich w „cywilizacyjnym rowie”, jak ewangeliczny kapłan i lewita. Z drugiej strony „samarytańska posługa”, która tutaj się narzuca jako konieczny wymóg pastoralny, nie może polegać na „przyswojeniu” Ewangelii do stanu „pobicia”, a taka pokusa również jawi się w duszpasterskiej odpowiedzi. W obliczu cywilizacyjnego wykorzenienia religijno-moralnego trzeba za wszelką cenę zadbać o autentyczność pastoralnej reakcji, która z jednej strony nie może być zdradą ewangelicznego radykalizmu, bo przecież to właśnie ów radykalizm niesie zbawienie — z drugiej zaś jednak nie może ona oznaczać niezrozumienia człowieka i jego sytuacji. Niewątpliwie „trudniejszy egzamin” duszpasterstwa w epoce cywilizacyjnego wykorzenienia polega na potrzebie integracji „twardej mowy” Ewangelii z postawą „miłosiernej miłości” wobec człowieka.

II

Właśnie ewangelizacyjny charakter obchodów 1000-lecie Męczeńskiej śmierci św. Wojciecha pozwala na programową integrację z papiorską propozycją

programową do Roku 2000. W latach 1994-96 ma to być „głębsze uświadomienie chrześcijańskiemu ludowi wartości i znaczenia Jubileuszu Roku 2000 w dziejach człowieka (TM 31).

Konkretny sens pastoralny tego postulatu Jan Paweł II tłumaczy następująco: „Zgodnie ze strukturą wiary chrześcijańskiej, na którą składa się słowo i sakrament, także i w obchodach tej szczególnej rocznicy ważne wydaje się połączenie elementu pamięci i celebracji, tak by nie ograniczyły się one do przejściowego tylko wspomnienia historycznego faktu, ale uobecniły jego zbawczą wartość poprzez sakramentalne urzeczywistnienie. Jubileusz powinien utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach wiarę w Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnić nadzieję, wyrażającą się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić miłość czynnie służącą braciom” (TM 31).

Właśnie szczególnej troski wymaga scalenie obydwu programów w najbliższym roku duszpasterskim 1997. W papieskiej koncepcji, o wyraźnie trynitarzym obliczu, tematem refleksji w tym roku ma być osoba Jezusa Chrystusa, co podkreśla biblijne motto: „Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, dziś i na wieki” (por. Hbr 13,8), ale można w jakiś sposób włączyć program Millenium św. Wojciecha. W związku z tym — według Jana Pawła II — na pierwszy plan wysuwają się następujące zagadnienia: „ponowne odkrycie Zbawiciela Ewangelizatora, ze szczególnym nawiązaniem do czwartego rozdziału Ewangelii św. Łukasza, gdzie temat Chrystusa posłanego, aby głosić Ewangelię, przeplata się z wątkiem Jubileuszu; głębsze rozważanie tajemnicy Jego Wcielenia i Jego narodzin z dziewiczego łona Maryi; wiara w Niego jako konieczny warunek zbawienia” (TM 40). W płaszczyźnie nauczania wymagać to będzie nie tylko „pogłębionego studium *Katechizmu Kościoła Katolickiego*” (TM 42), ale i powrotu z odnowionym zapałem do Biblii” (TM 40). W sferze sakramentalnej Papież nade wszystko zaleca wysiłek zmierzający „do ponownego odkrycia chrztu jako fundamentu chrześcijańskiego życia” (TM 41). Najistotniejszą i najbardziej wiążącą wymowę ma jednak papieska konkluzja: „Wszystko powinno zmierzać ku pierwszoplanowemu celowi Jubileuszu, jakim jest ożywienie wiary i świadectwa chrześcijańskiego. Aby świadectwo było skuteczne, trzeba rozbudzić w każdym wierzącym głęboką tęsknotę za świętością, nowe pragnienie nawrócenia i rzeczywistej odnowy w klimacie oraz żarliwej modlitwy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z najbardziej potrzebującymi” (TM 4). Powinna w tym dopomóc kontemplacja N.M.Panny w tajemnicy Jej Boskiego Macierzyństwa. Maryja bowiem zawsze wskazuje na swego Boskiego Syna i staje się dla wszystkich wierzących wzorem wiary autentycznie przeżywanej (por. TM 43). Myślę, że Milenijny Rok Męczéniejskiej śmierci św. Wojciecha — a chyba i nasz program nawiedzenia relikwii błogosławionych Męczenników Podlaskich i wyprzedzające to nawiedzenie misje parafialne mogą dopomóc w owym przeżywaniu naszkicowanego w papieskim liście apostoelskim programie.

Warto tu dodać, że odpowiedzią Kościoła w Polsce na wezwanie Papieża zachęcającego już w *RH* do przeżywania kolejnych lat kończącego się stulecia jako „nowego adwentu” była i jest zainicjowana w roku 1990 II Wielka Nowenna, tematycznie skoncentrowana wokół idei nowej ewangelizacji, a realizowana w ramach naszych programów duszpasterskich. Decyzją specjalnej Komisji Episkopatu Polski, obradującej 19.09.1991 r. we Włocławku, program II Wielkiej Nowenny został potraktowany jako istotny element dalszego przygotowania Kościoła w Polsce do 1000-lecia Męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

Nadto Jubileusz Roku 2000 ma być wielką modlitwą uwielbienia i dziękczynienia, zwłaszcza za dar Wcielenia Syna Bożego oraz za dar dokonanego przezeń Odkupienia ludzkości. Powinno to — zdaniem Papieża — uwidocznić się już w pierwszej fazie przygotowania bezpośredniego, m.in. poprzez wdzięczność za owoce świętości, jakie dojrzały w życiu tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy we wszystkich pokoleniach i w każdej epoce umieli w pełni przyjąć dar Odkupienia” (TM 32). Jako Kościół w Polsce możemy i pragniemy podjąć to wezwanie w aspekcie dziękczynienia za dar męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, która naszym przodkom dopomogła uświadomić sobie „z wiarą i zdumieniem miłość Ojca, który Syna swojego dał, «aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3,16)” (TM 32). Kościół Siedlecki podejmuje to samo wezwanie w aspekcie dziękczynienia za beatyfikację Męczenników Podlaskich, dzięki którym umocniła się i trwa wiara Kościoła na Podlasiu, a najistotniejszym przedsięwzięciem w tym zakresie będzie zapoczątkowana na wiosnę 1997 roku Peregrynacja Relikwii Męczenników Podlaskich, która obejmie wszystkie parafie, a której zakończenie przewidujemy na Jubileuszowym Roku 2000.

Aby radość z przeżywania Wielkiego Jubileuszu mogła być pełna Jan Paweł II zaznacza, że powinna ona stać się „w szczególny sposób radością z odpuszczenia win, radością nawrócenia” (TM 32). Wspólnota wierzących w Chrystusa nigdy nie może zapomnieć, że „Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, Święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, potrzebuje ustawicznie pokuty i odnowienia swojego” (KK 8). Wyrazem takiej gotowości — według Papieża — są m.in. krajowe i diecezjalne synody (por. TM 21). Kościół w Polsce podjął taki wysiłek, zwołując II Synod Plenarny, uroczyste zainaugurowany przez Jana Pawła II podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny w dniu 8 czerwca 1991 roku. Od samego początku decyzją Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski synodalne prace zostały związane z przygotowaniem do „zbliżających się wielkich rocznic: dwóch tysięcy lat od przyjścia na świat Chrystusa Zbawiciela oraz tysiąca lat od męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, krzewiciela wiary w Ojczyźnie” (por. *II Synod Plenarny. Teksty robocze*, 6).

Trudno mi się zorientować i określić, na ile i w jakiej mierze, i z jakim zaangażowaniem Kościół Siedlecki uczestniczy w pracach II Synodu Plenarnego, ile jest parafialnych zespołów synodalnych? Niech księża osądzą to sami. Nie jest mi także łatwo określić stan aktualny i prace synodu diecezjalnego,

na ile mógłby być kontynuowany, ponownie zwołamy choćby dla podjęcia i realizacji spraw najważniejszych: najpilniejszych, na ile mógłby być skoordynowany z II Synodem Plenarnym. Sądzę jednak, że jest to wspólne zadanie Kościoła Siedleckiego przed Rokiem 2000.

To rozważanie z konieczności szkiecowe zakończę słowami Jana Pawła II: „Świat, w którym żyjemy, znalazł się na jakimś wielkim wirażu historii. Zmienia się oblicze Polski, Europy i świata, ale nie zmienia się i nie traci na aktualności Chrystusowe wezwanie: «Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię». Kościół dzisiaj czuje się przynaglony przez Mistrza do wzmocnienia wysiłku ewangelizacyjnego w szerz i w głąb *ad intra* oraz *ad extra*. Czuje się ciągle Kościołem misyjnym, Kościołem posłanym, aby siać ziarno słowa Bożego na glebie współczesnego świata. Bóg otwiera dzisiaj przed Kościołem nowe horyzonty i możliwości ewangelizacji. Wbrew głosom proroków pesymizmu, chciałbym jeszcze raz z naciskiem powtórzyć: na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec” (*Redemptoris missio*, n. 86).

128

Ks. Ryszard Kamiński

Ożywienie wiary i świadectwa Chrystusowego celem programu duszpasterskiego w roku 1997

List apostołski Jana Pawła II *Tertio millennio adveniente* nakreśla drogę Kościoła do roku 2000. Dokument ten stanowi jakby *Vademecum* Kościoła Katolickiego na drodze do wielkiego Jubileuszu.

Drogą wyznaczoną przez Ojca Świętego we wspomnianym *Liście* apostołskim kroczy Kościół Katolicki w Polsce. Po pracy budzenia sumień w ostatnim okresie, wkraczamy w etap bezpośredniego przygotowania do Jubileuszu 2000 Roku. Ten etap obejmuje okres trzech lat 1997-1999.

Ponieważ Jubileusz 2000-lecia Kościoła i chrześcijaństwa ma chrystologiczny charakter, przeto i struktura ideowa trzylecia przygotowującego bezpośrednio do obchodów Jubileuszu skupiona jest na tajemnicy Wcielenia i Osobie Jezusa Chrystusa i Jego dziele zbawczym. Spotkanie z Wcielonym Słowem ma także charakter trynitarny, co znajduje odbicie w programie przygotowań do Jubileuszu w ciągu kolejnych trzech lat. Rok 1997 poświęcony jest spotkaniu z Chrystusem Zbawicielem, rok 1998 — spotkaniu z Duchem Świętym, a ostatni rok przygotowań do Jubileuszu 1999 poświęcony jest Bogu Ojcu, czyli ponownemu odkryciu i doświadczeniu miłości Ojca zbawiającego w Kościele i przez Kościół.

W przygotowaniu do Jubileuszu 2000-lecia chodzi nie o zwykłe przypomnienie i oświetlenie wydarzenia z przeszłości, chociaż jest to największe wyda-

rzenie w dziejach ludzkości, ale o przeżycie tajemnicy Wcielenia i narodzenia Syna Bożego jako wydarzenia zbawczego. Według Ojca Świętego ma się to dokonać przez „ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan” (TMA 42).

Przygotowanie do Jubileuszu powinno zachęcić chrześcijańskie wspólnoty, w tym wspólnoty parafialne i poszczególnych katolików, do odnowy i otwarcia się na Jezusowe „słowa życia wiecznego”. Taka postawa powinna wzbudzić większe zainteresowanie słowem Bożym, skłonić do głębszego zastanowienia się nad jego znaczeniem w liturgii, uczynić katechezę bardziej skuteczną i przekonywującą, doceniać diakonię w oddziaływaniu duszpasterskim. Obchody wielkiego Jubileuszu muszą być poprzedzone przygotowaniem ewangelizacyjnym.

Droga do apostołskiej odnowy, jakiej Kościół pragnie dokonać w perspektywie Jubileuszu 2000-lecia Kościoła i chrześcijaństwa, prowadzi także przez autentyczne odkrycie na nowo Soboru Watykańskiego II. Przygotowanie do Jubileuszu stwarza okazję do podjęcia wysiłku, aby wielka lekcja Soboru była coraz bardziej obecna w codziennym duszpasterstwie. Ojciec Święty wzywa nas do „rachunku sumienia” odnośnie przyjęcia nauki Soboru. W Liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* Papież pisze: „W jakiej mierze słowo Boże stało się, w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijańskiego życia? Czy liturgia jest przeżywana jako «źródło i szczyt» życia Kościoła... Czy w Kościele Powszechnym i w Kościołach partykularnych umacnia się eklezjologia komunii, sformułowana w Konstytucji soborowej *Lumen gentium*, stwarzająca przestrzeń dla charyzmatów, posług, różnych form uczestnictwa Ludu Bożego, ale nie ulegająca demokratyzmowi ani socjologizmowi, które nie odzwierciedlają katolickiej wizji Kościoła i autentycznego ducha *Vaticanum II*” (n. 36). Pytania te odnoszą się tak do duszpasterzy jak i wiernych.

Nauczanie soborowe mocno osadzone w tajemnicy Chrystusa i Jego Kościoła, a zarazem „otwarte na świat”, jednoczy bogactwa przeszłości, ale także znaczy nową drogę, także drogę na III Tysiąclecie. W tej drodze ku trzeciemu Tysiącleciu „historii ludzkiej” i Kościoła, dokumenty soborowe zachęcają nas do refleksji nad „znakami czasu”.

W przygotowanie do spotkania III Tysiąclecia włącza się seria Synodów Biskupów odbywających się po Soborze Watykańskim II. Ważnym narzędziem w przygotowaniu wielkiego Jubileuszu są Adhortacje Apostolskie, w których Papież przedstawia i rozwija całemu Kościołowi owoce każdego Synodu Biskupów. Dokumenty te rozwijają nauczanie Soboru Watykańskiego II w relacji do jakiegoś przedmiotu: ewangelizacji, kapłaństwa, laikatatu, rodziny, katechezy itd.

1. Porogram duszpasterski na rok 1997

Jak już wspominałem List apostołski *Tertio millennio adveniente* proponuje, aby w roku 1997 — pierwszym z trzech lat bezpośrednich przygotowań do Jubileuszu — tematem refleksji był Chrystus, Słowo Ojca, które stało się

człowiekiem, za sprawą Ducha Świętego (TMA 40). Ma to być rok na zgłębienie prawdy zawartej w słowach z *Listu do Hebrajczyków*: „Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki” (13,8). Słowa te stanowią jakby klamrę spajającą czasy Jezusa ziemskiego z czasami Kościoła oraz ich wypełnienie eschatyczne pod koniec dziejów. Słowa te wskazują na Chrystusa uwielbionego, który w Tajemnicy Paschalnej, a także w swoim Człowieczeństwie, stał się uczestnikiem niezmienności Bożej. Wczoraj i dziś Chrystus pozostaje ten sam i wszystkim pokoleniom daje dostęp do życia Bożego. W tym też wyraża się wieczysty wymiar Jego kapłaństwa. Zawsze chodzi o tę samą tajemnicę zbawienia będącą dziełem Ojca, urzeczywistnianą przez Wcielenie Chrystusa mocą Ducha Świętego. W Tajemnicy Wcielenia Chrystus przekracza granice czasu i przestrzeni stając się jedynym Pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi (TMA 4), ale także Panem czasu, kosmosu, historii, początkiem i wypełnieniem czasu” (TMA 5).

W określonym momencie dziejów, za czasów cesarza Augusta miała miejsce nadprzyrodzona interwencja Boża, która w języku ludzkim nazywa się narodzeniem Jezusa, a w płaszczyźnie wiary oznacza Wcielenie Logosu-Słowa, które stało się Ciałem i dało początek chrześcijaństwu. W Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego dokonano się jedyne w swoim rodzaju połączenie wieczności Boga i wymiaru czasowego człowieka. Bóg przez Wcielenie wszedł w dzieje człowieka.

Wejście Odwiecznego Słowa w świat stworzony tworzy centrum dziejów ludzkich i dzieli historię ludzkości na to „co przedtem i potem”. Odtąd każda chwila jest czasem zbawienia. Dzięki pełni, którą otrzymał czas w Tajemnicy Wcielenia każdy dzień, rok, stulecie są nasycone zbawczą obecnością Boga i jego zbawczym działaniem (TMA 16). Można przyjąć też, że ten nadzwyczajny moment dziejów, jakim będzie Jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa, będzie szczególnym rokiem łaski. Ta łaska Jubileuszu znajdzie wyraz — według Ojca Świętego — w ponownym odkryciu Chrystusa, w wyzwoleniu z win i grzechów oraz w świadomości Bożego i zbawczego wymiaru czasu.

Dzięki trwaniu Chrystusa i Jego odwiecznego Kapłaństwa w Kościele, każde pokolenie ludzi i każdy człowiek, niezależnie od epoki, w której żyje, może się spotkać z Chrystusem. Przygotowanie w roku 1997 powinno zachęcić chrześcijańskie wspólnoty i poszczególnych katolików do otwarcia się na Jezusowe orędzie zbawienia. Duszpasterstwo powinno rozbudzać większe zainteresowanie słowem Bożym, nakłaniać do większego zastanowienia się nad jego znaczeniem w liturgii, czynić katechizację (nauczanie religii) bardziej przekonującą i skuteczną, dowartościować diakonię i posługę potrzebującym, dowartościować Pismo święte w chrześcijańskiej codzienności. Wspólnoty parafialne są powołane, aby inspirując się pedagogią Wcielenia iść wraz z Chrystusem u boku współczesnego Polaka, wspierając go w trudzie poszukiwania prawdy i ukazując mu obecność Odkupiciela tam, gdzie toczy się jego codzienne życie, naznaczone często zagubieniem, niesprawiedliwością, niepewnością, a czasem

i rozpaczą. Tak rozumiane duszpasterstwo będzie, zgodnie z programem *Tertio millennio adveniente*, zmierzać do ponownego odkrycia Zbawiciela i Ewangelizatora przez wielu ludzi (TMA 40), do ożywienia wiary i świadectwa wierzących u progu III Tysiąclecia. Wiara i świadectwo życia chrześcijańskiego są sobie przyporządkowane i jakoś współzależne. Od żywotności wiary i jej dynamizmu zależy jakość chrześcijańskiego świadectwa, od obecności chrześcijańskiego świadectwa w życiu zależy rozwój wiary chrześcijan.

Wezwanie Ojca Świętego do „ożywienia wiary i świadectwa chrześcijańskiego” (TMA 42) domaga się od nas wyostrenia w posłudze duszpasterskiej priorytetu skutecznego głoszenia słowa Bożego i dawania świadectwa życia chrześcijańskiego. Na tej drodze należy dążyć do ożywienia i pogłębienia wiary, przyjęcia i wewnętrznego zaakceptowania wszystkich bez wyjątku prawd stanowiących chrześcijański depozyt wiary oraz wyznawania ich nie tylko słowem, ale i życiem. To scalenie treści wiary i świadectwa życia chrześcijańskiego stanowić powinno najważniejsze zadanie duszpasterskie w przygotowaniu i przeżywaniu Jubileuszu. To odbudowanie żywotności wiary powinno zaczynać się od ponownego odkrycia chrztu jako fundamentu chrześcijańskiego życia (TMA 41).

2. Uwarunkowania działalności duszpasterskiej zmierzającej do ożywienia wiary i świadectwa życia

Obecnie społeczeństwo polskie znajduje się na przejściu od totalitaryzmu do demokracji. Nadal utrzymuje się mentalność ludzi, która została ukształtowana w dyktaturze komunistycznej. W znacznej części społeczeństwa zakorzeniona jest sekularyzacja spontaniczna, co widać na płaszczyźnie instytucjonalnej, jak i w ludzkiej świadomości. Dostrzega się to w wypowiedziach ugrupowań laickich, w mediach, które nie cenią najwyższych wartości w Narodzie, prawo pozytywne stawiają ponad etykę, zwalczają religię i Kościół. W budowaniu nowego systemu nie liczą się z podstawowymi wartościami, które stanowią podstawę dialogu i współpracy. Bez podstawowych wartości żadne społeczeństwo nie może się rozwijać.

Mimo zniknięcia państwa totalitarnego pozostał jeszcze klimat wytworzony przez ten typ państwa. Katolicy pozostają w bierności. Przychodzą wzorce daleko posuniętego liberalizmu z Zachodu. Można powiedzieć, że w okresie przejścia od totalitaryzmu do demokracji stykają się na gruncie polskim dwa trendy. Pierwszy z nich związany jest z komunistyczną deprawacją ze Wschodu, a drugi z konsumpcyjno-liberalnym rozluźnieniem z Zachodu. To zderzenie dwóch różnych mentalności stwarza sytuację zamieszania, także wśród katolików polskich. Ludzie są zdezorientowani, nie bardzo umieją znaleźć się w nowych warunkach i dlatego przerzucają się od fascynacji Zachodu do lęklivej reakcji na zło, które od niego napływa do Polski oraz do przy-

woływania realnego socjalizmu i wyboru spadkobierców PZPR do kierowania Krajem.

Obecny stan świadomości katolików w Polsce stanowi rezultat złożonych losów Narodu i Kościoła, wystawionych obecnie na wpływy tak Zachodu, jak i Wschodu, ale także oddziaływanie propagandy lewicowej i Kościoła posoborowego. Wszystkie te faktory oddziałują na polskie przeżywanie rzeczywistości religijnej i eklezjalnej.

Okres 45 lat PRL wycisnął negatywne piętno i to nie tylko na gospodarce i polityce, ale także dokonał ogromnego spustoszenia w postawach, obyczajach i mentalności Polaków. Pozostała po okresie komunistycznym — jak pisze Jan Paweł II w *Centesimus annus* — pustka duchowa (CA 24). Polak powszechnie uznany za katolika często jawi się jako człowiek lekceważący zasady moralne, obojętny na innych ludzi i niezdolny do uczciwej pracy oraz racjonalnych i samodzielnych wyborów. Jest to, jak czasem się określa, „popromienna choroba” komunizmu, której objawami jest atomizacja społeczeństwa, wzajemna nieufność, nieumiejętność samodzielnego myślenia i oceniania, kumoterstwo itd.

Mimo dokonujących się przemian w wielu dziedzinach życia, religijność w Polsce nadal pozostaje atrakcyjną wartością Polaków. Odsetek osób wierzących kształtuje się na wysokim poziomie i wynosi ponad 90%. Wskazuje to, że Polacy mimo zachodzących przemian społeczno-politycznych zachowują podstawową orientację na Chrystusa i na *sacrum*. W świetle badań z 1991 roku wskaźniki niewierzących i obojętnych religijnie są niewielkie (4%). Niewiara, która w dalszym ciągu jest rzadkim zjawiskiem, kształtuje się najczęściej pod wpływem organizacji politycznych nastawionych na wartości konsumpcyjne, albo jest wtórnym refleksem konfliktów z reprezentantami Kościoła, albo też rezultatem obojętnego religijnie środowiska rodzinnego. Ludzi niezdecydowanych, ale jakoś przywiązanych do tradycji religijnej jest większy odsetek niż niewierzących. Obojętni religijnie i niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji religijnej świadczą o pewnej ambiwalencji postaw, które w Polsce jeszcze niedostatecznie się zarysowały.

Mimo wysokich autodeklaracji wiary i praktyk religijnych, występuje u katolików polskich duża rozbieżność między deklarowaną wiarą a życiem codziennym. Świadczy o tym także brak konsekwencji w akceptowaniu dogmatów wiary i norm moralnych. U katolików często obserwuje się pewien konformizm w podejściu do spraw religijnych. Najbardziej charakterystyczne dla tej postawy jest zachowanie wiary w Boga rozumianego niekiedy jako „Siła Wyższa” przy jednoczesnym odrzucaniu chrześcijaństwa, Kościoła i wiary w życie pozagrobowe. Proces ten może wiązać się ze zjawiskiem religijności pozainstytucjonalnej, upowszechniającej się w ostatnich dziesięciokach lat w społeczeństwach wysoko rozwiniętych.

W ocenie socjologów katolickich duża część katolików polskich nie zna zasad swojej wiary i nie czuje się związana ze swoimi parafiami, a moralność

indywidualna i społeczna chodzą swoimi drogami. Społeczeństwo polskie, jak już było wspomniane, w znakomitej większości wierzące i praktykujące, optuje obecnie za wartościami preferowanymi w zsekularyzowanym świecie. Akcentowane przez Polaków wartości są wyrazem subiektywizmu, sytuacjonizmu i relatywizmu moralnego. Ani upadek prestiżu ideologii marksistowskiej, ani solidarność Kościoła z Narodem w okresach kryzysów, nie zahamowały trendu niszczenia wartości moralnych. Wiara dużej części dzisiejszych Polaków nie kształtuje ich postaw i zachowań codziennych. Pewne sfery życia człowieka wydają się być poza oddziaływaniem religii i Kościoła. W sposób szczególnie została zachwiana etyka pracy i odpowiedzialność za dobro wspólne i dziedzictwo kulturowe.

3. Środki i metody ożywienia wiary

Odpowiedzią duszpasterstwa na wyzwania okresu transformacji w Polsce jest pogłębienie treści wiary i umacnianie przekonań religijno-moralnych. W okresie PRL-u konieczność obrony wiary i prawa do wierzenia powodowała zwiększoną jej atrakcyjność. Kościół jawił się wówczas jako jedyny obrońca człowieka od zniewolenia komunistycznego. Dziś sytuacja zmieniła się i wiara musi się bronić treścią wiary i głębią przeżycia. Jeżeli tego doświadczenia duszpasterstwo nie zdoła ukazać, to może zaistnieć sytuacja, że wielu ludzi, zwłaszcza młodych, będzie szukać doznań religijnych poza Kościołem katolickim, w różnych sektach lub religiach Wschodu albo po prostu odejdzie od wiary i Kościoła ku cywilizacji konsumpcyjnej.

Wzbogacanie wiary w sensie obiektywnym, przedmiotowym (treści wiary), jest równocześnie wzbogacaniem wiary w znaczeniu podmiotowym, egzystencjalnym (postawa wiary). Na wzbogacenie wiary w obu tych aspektach musi być uwrażliwione duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym. Musi również uwzględniać duszpasterstwo, że to wzbogacanie i ożywianie wiary w obu tych aspektach musi się dokonywać w transcendentnym jej wymiarze, który wynika z nadprzyrodzonej rzeczywistości spotykanego w niej Boga (zob. KO 5).

Z różnych badań wynika, że u wielu parafian można mówić o braku równowagi i harmonii między świadomością treści prawd wiary i norm religijno-moralnych, a ich akceptacją, którą można przyjąć za symptom postawy wiary parafian. Dysproporcja ta zachodzi na niekorzyść świadomości religijnej. Sytuacja ta zgłasza potrzebę terapii duszpasterskiej, gdyż w wierze chrześcijańskiej akt wiary i treść są ze sobą powiązane i nawzajem się warunkują. Wiara pozbawiona treści jest pusta, zaś pozbawiona osobowego do niej stosunku pozostaje ślepa i bezosobowa. Czynnikiem decydującym o sile wiary dojrzałej człowieka jest wiara uznana całościowo za podstawę egzystencji w Jezusie Chrystusie.

Chociaż olbrzymia większość Polaków deklaruje się jako wierzący i głęboko wierzący, to jednak nie może ująć uwadze duszpasterzy fakt występowania

pewnego odsetka parafian o osłabionej wierze lub zupełnie niewierzących. Są to ludzie obojętni, wątpiący, poszukujący, osoby pielęgnujące zwyczaje i tradycje religijne, ale nie uczestniczący w spotkaniach liturgicznych i życiu wspólnoty kościelnej oraz niewierzący. Niekiedy osoby te mają za sobą „kościelne dzieciństwo”, a może i dłuższą część życia. Na obecnym etapie wszystkim tym osobom potrzebna jest ewangelizacja, dla wielu reewangelizacja, aby mogli stać się ludźmi o dojrzałej wierze. Duszpasterstwo musi im pomóc, w ramach przygotowania do Jubileuszu 2000-lecia, przebyć drogę w kierunku dojrzałej wiary. Żadnej z wyżej wymienionych kategorii ludzi nie można pozostawić na marginesie swoich zainteresowań i troski. Niedopuszczalne byłoby ograniczanie rozmiarów wspólnoty parafialnej tylko do ludzi aktywnie uczestniczących w życiu religijno-parafialnym. W społeczeństwie pluralistycznym duszpasterstwo uczestniczących w życiu Kościoła musi być uzupełnione duszpasterstwem tych, którzy reprezentują zredukowaną postać wiary i zachowują dystans wobec religii i Kościoła. Osoby te powinny być wprowadzone w wiarę, w liturgię i praktykę życia chrześcijańskiego.

Duszpasterstwo parafialne powinno troszczyć się o budowanie klimatu służącego pogłębianiu i ożywianiu wiary parafian. W tym celu nauczanie parafialne powinno ożywiać wiarę. Nie może nauczanie parafialne omijać prawd niewygodnych, gdyż obowiązuje w Kościele głoszenie całego depozytu wiary. Sposób przekazywania treści Objawienia powinien być współczesny. Każdy temat nauczania trzeba przedstawiać w powiązaniu z Chrystusem i Jego dziełem zbawczym. Chrystus powinien stanowić centralny temat nauczania, bo w Nim i przez Niego spełnił się Boży plan zbawienia. Historia zbawienia, która osiągnęła swój szczyt w Chrystusie, powinna stanowić punkt centralny parafialnego nauczania. Przez Odkupienie Chrystusa dokonało się paschalne misterium, dlatego ono powinno być zawsze w centrum przepowiadania parafialnego.

W przepowiadaniu parafialnym trzeba akcentować odróżnianie podstawowych prawd wiary od pochodnych i jakby drugorzędnych. Chrystus, Wcielone Słowo, Jego Misterium Paschalne, powinny stanowić rdzeń tego przepowiadania, bo w Chrystusie i przez Chrystusa dokonał się Boży plan zbawienia. Chrystocentryzm w nauczaniu wcale nie oznacza tematycznego zawężenia. Chodzi tylko o to, aby każdy temat przedstawiać w powiązaniu z Chrystusem. O tym mamy w sposób szczególnie pamiętać w roku 1997 — kiedy przedmiotem refleksji jest Chrystus.

Na duszpasterstwie spoczywa także obowiązek formowania postaw wiary swoich parafian. W tym celu trzeba ukazywać, że wiara i chrześcijański etos stanowią jedno, że moralność stanowi sprawdzian i wyznacznik wiary. Trzeba wskazywać także na zagrożenia pochodzące z wybiórczego podejścia parafian do norm moralności katolickiej i prawd wiary. Na tym odcinku jest wiele do zrobienia. Nie można omijać w nauczaniu prawd religijnych i norm moralnych niewygodnych, gdyż obowiązuje w Kościele głoszenie całego depozytu wiary.

Szczególnej troski wymaga nauczanie o prawdach eschatologicznych i normach etyki seksualnej i małżeńskiej, gdyż one są najczęściej kwestionowane przez dzisiejszych katolików w Polsce.

Jednym z podstawowych problemów, z którym musi się spotkać duszpasterstwo dzisiejsze, są konsekwencje wolnego rynku i etosu konsumpcyjnego społeczeństwa. Współzycie religii i Kościoła z demokracją jest w obecnej sytuacji fundamentalną sprawą, na którą katolicy muszą odpowiedzieć. Kościół musi im pomóc w udzielaniu odpowiedzi na temat etosu w sytuacji biznesu i konsumpcji. Na Zachodzie Kościół nie wywiązał się z tego zadania, dlatego zasadniczo spotkanie z demokracją przegrał. Znając tamte doświadczenia Kościół w Polsce musi odnaleźć skuteczne drogi szukania Boga w demokracji i pluralizmie, w doświadczeniu konsumizmu i relatywizmu, jaki przynosi ze sobą demokracja.

Przepowiadanie słowa Bożego i liturgia byłyby niewiarygodne, gdyby realizowano je bez powiązania z diakonią w formie świadectwa, dobroczyńności i służby. Przez słowo Boże i liturgię, a szczególnie przez obchód Uczty Pańskiej wspólnota parafialna staje się powiązana braterską miłością.

W nawiązaniu do Pawłowego obrazu Kościoła jako Ciała Chrystusa (1 Kor 12,12-31) pastoralista austriacki W. Zauner opisuje stosunek podstawowych funkcji Kościoła we wspólnocie eklezjalnej. Funkcję przepowiadania porównuje on do głowy w organizmie, funkcję liturgiczną do serca, a diakonię do rąk i nóg. Zdając sprawę z ograniczeń, jakie każda analogia i porównanie zawiera, trzeba uznać, że powyższa propozycja trafnie charakteryzuje rolę poszczególnych funkcji w życiu wspólnoty eklezjalnej. Przepowiadanie dostarcza uzasadnień, motywacji. Od jakości przepowiadania zależy wzrost i rozwój wiary, tożsamość chrześcijanina, identyfikacja z Kościołem, parafią i wspólnotą ludzi wierzących. Liturgia porównana do serca w organizmie oznacza, że duszpasterstwo bez liturgii byłoby bezduszne, wyrachowane, zimne. Wyraźnie o tym zresztą mówi dekret soborowy: „żadna społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeżeli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii”. Porównanie diakonii z nogami i rękami w organizmie oznacza, że przez nią interweniuje się bezpośrednio w życie wspólnoty i poszczególnych ludzi, przez nią ukazuje się jej charakter i życie. Porównanie to zostało zinterpretowane w tekście soborowym: „by zaś sprawowanie Eucharystii było prawdziwe i pełne, musi prowadzić zarówno do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy, jak i do akcji misyjnej, a także do różnych form świadectwa chrześcijańskiego”. Zaniedbywanie diakonii w praktyce kościelnej może być przyczyną patologii w rozwoju wspólnoty kościelnej. Diakonia jest potwierdzeniem autentyzmu życia wiary i liturgii, tak pojedynczych osób, jak i wspólnot kościelnych. Tylko wspólnota, w której istnieje duch braterstwa i miłości, odpowiada samoświadomości Kościoła uzyskanej na ostatnim Soborze.

Diakonia jest służebną postawą Kościoła i wspólnot eklezjalnych wobec potrzeb człowieka. Urzeczywistniana jest ona w zakresie egzystencji nadprzy-

rodzonej przez apostołat i różne formy duszpasterstwa, a w zakresie egzystencji przyrodzonej przez duszpasterstwo charytatywne. Istotą działalności charytatywnej jest niesienie pomocy ludziom starym i bezrobotnym, opieka nad chorymi i załamanymi, nad upośledzonymi fizycznie i psychicznie, nad nieprzystosowanymi społecznie, umierającymi, opieka nad przebywającymi poza domem rodzinnym itd. Gdziekolwiek ludziom brak pokarmu, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, gdzie nękają ludzi choroby, cierpienia, więzienie i wygnanie, tam istnieje obowiązek szukania ich i znajdowania, pocieszania i wspierania.

4. Wspólnota parafialna a ożywianie wiary parafian

Parafia z natury swojej jest ukierunkowana na ewangelizację i głoszenie wiary. Genezy pochodzenia parafii należy szukać w konieczności ewangelizowania nowych środowisk. Chociaż od powstania parafia przeszła długą drogę historycznych przeobrażeń, przyjmując formę, z jaką spotykamy się dzisiaj, to jednak ewangelizacja i głoszenie wiary pozostaje na stałe jej istotnym zadaniem. Parafia gwarantuje ludziom stałość i ciągłość przepowiadania i przekazywania wiary. W parafii bardziej niż gdzie indziej, ewangelizacja jest nauczaniem, wychowaniem i szkołą wiary.

Parafia dzisiaj, ze względu na różne uwarunkowania, jest nieraz sama nieporadna w spełnianiu licznych zadań ewangelizacyjnych. Dlatego domaga się ona współpracy innych struktur istniejących na jej terenie, a przede wszystkim rodziny — kościoła domowego i małych wspólnot religijnych.

Uwarunkowania dzisiejsze wymagają przeobrażenia rodziny z przedmiotu w podmiot oddziaływania duszpasterskiego. Rodzice powinni pomagać w budzeniu i rozwijaniu wiary swoich dzieci, oni powinni też pomagać w przejściu od wiary dziecięcej do wiary dojrzałej. Cele te nie mogą być osiągnięte przez samą rodzinę, ale domagają się współpracy rodziny z parafią. Rodzice łatwiej pełnią zadania ewangelizatorów, jeśli rodzina ich jest żywym „kościółem domowym”, jeśli będzie w „kościółce domowym” głoszone słowo Boże i sprawowany kult domowy. Kult pielęgnowany w rodzinie będzie stanowił niezastąpione oparcie w rozwoju wiary dzieci. Powinien on mieć inspirację biblijną i pozostawać w służbie liturgii parafialnej. Działalność duszpasterska parafii zależy w dużym stopniu od aktywności apostołskiej rodzin. W społeczeństwie pluralistycznym „kościół domowy” musi wziąć na siebie w dużej części zadania ewangelizacyjne, które dawniej spełniało środowisko katolickie.

Z wymiaru wspólnotowego inicjacji chrześcijańskiej wynika potrzeba powoływania wspólnot religijnych, różnych od parafii, ale istniejących na jej terytorium. Wzięłyby one w opiekę parafian, którzy przeszli wtórne nawrócenie oraz dystansujących się i niedojrzałych we wierze, aby ich prowadzić ku dojrzałości chrześcijańskiej. Zadaniem parafii jest budzenie takich wspólnot,

albo akceptowanie ich gdyby powstały spontanicznie. Te małe wspólnoty nie istnieją dla siebie samych, ale pozostają w służbie wspólnoty parafialnej i Kościoła. Powinny one ułatwiać poszczególnym wiernym uczestnictwo w działalności, którą rozwija parafia. Zadaniem duszpasterstwa jest budzenie małych wspólnot religijnych, związanych z parafią i współpracujących z nią dla wyższego dobra.

Trzeba dążyć, aby stosunek parafii i małych wspólnot religijnych był stosunkiem obustronnego oddziaływania na siebie. Między nimi powinna zachodzić jakościowa przemiana. Rozwój parafii jako wspólnoty potrzebuje małych grup religijnych, z kolei rozwój małych wspólnot potrzebuje wsparcia parafii. Jeżeli ożywienie parafii wymaga rozwoju małych wspólnot, a rozwój tych ostatnich potrzebuje oparcia w parafii, to nieodzowny jest także dialog między wszystkimi, którzy umacniają parafialną wspólnotę wiary.

W obecnych uwarunkowaniach, przynajmniej jedno środowisko, z którym styka się współczesny człowiek, powinno być środowiskiem chrześcijańskim. Kontakt z takim środowiskiem jest nieodzowny dla wzrostu wiary człowieka. Dla wielu katolików takim środowiskiem może być rodzina — „kościół domowy”, w którym naucza się prawd religijnych i sprawuje kult „kościół domowego”. W niektórych przypadkach takim środowiskiem może być parafia, zwłaszcza mała liczebnie, w której panuje duch rodzinny, wszyscy się znają i mają poczucie odpowiedzialności za siebie. Dla dużego jednak odsetka katolików takim środowiskiem mogą być tylko małe wspólnoty religijne, w których chrześcijaństwo jest wyraźnie akceptowane i gdzie chrześcijaństwem żyje się na codzień. Mała grupa spełnia taką samą rolę, gdyż jest środowiskiem umożliwiającym wymianę przekonań i doświadczeń. Ona kształtuje też postawę religijną człowieka. W małej grupie łatwiej dojrzewa się we wierze, bo w dzieło wzrostu wiary jest zaangażowana cała wspólnota. Członkowie małych wspólnot mogą dzielić się doświadczeniem i przekazywać świadectwo wiary, a to z kolei prowadzi do głębszego wchodzenia w problemy wiary.

5. Potrzeba świadectwa i świadków wiary

Spotkanie z pluralizmem i demokracją w Polsce jest wyzwaniem dla duszpasterstwa, ale także dla codziennej postawy kapłanów i wiernych. Odpowiedzią na to wyzwanie powinno być szukanie nowego sposobu uporządkowania swojego życia wokół Chrystusa, w zgodności z wyznawaną wiarą i głoszenie miłości Boga przez osobiste świadectwo wiary i miłości. Świadectwo wiary wyraża się w jakości naszej wiary, która w sposób niewidzialny promieniuje na otoczenie. Z kolei świadectwo miłości wyraża się w życiu osobistym i wspólnotowym, rodzinnym i społecznym, a także w tworzeniu społecznego życia parafialnego.

Już Paweł VI w *Evangelii nuntiandi* pisał, że „świadectwo życia stało się dziś najlepszym warunkiem skuteczności naszego przepowiadania” (EN 6). Skute-

cznie dzisiaj głosi Ewangelię ten, którego wiara jest osobistym spotkaniem z Chrystusem i kto pragnie życie swoje kształtować według ewangelicznego prawa miłości. W obecnym czasie najbardziej skuteczna jest katecheza osobistego świadectwa, katecheza wyciągniętej ręki i stałej gotowości do przychodzenia z pomocą drugiemu człowiekowi. Czytelne jest głoszenie Boga przez życie, które jest świadectwem. Najbardziej wyraźne jest nauczanie ukazujące świat Boga przyzwanego osobiście, a nie ograniczające się tylko do moralizowania i werbalnych deklaracji.

Od wiary i świadectwa miłości zależy też skuteczność oddziaływania liturgii. Najlepsze nawet uczestnictwo wiernych w liturgii stanie się tylko zewnętrznym gestem, jeżeli akcja liturgiczna w parafii nie będzie powiązana z usługą i braterską miłością. Kto chce brać skutecznie udział w liturgii parafialnej musi przystąpić do ołtarza z gotowością do służenia i służebności pełnej samozaparcia dla miłości bliźniego. Opcja preferencyjna Kościoła w okresie przejścia od totalitaryzmu do demokracji, w roku 1997 — przygotowującym bezpośrednio do obchodów Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa i Kościoła — to opcja, jak określa Jan Paweł II — na rzecz ubogich albo opcja realizowania przykazania miłości.

Formacja stała kapłanów

23 listopada 1996 roku w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej w Nowym Opolu k.Siedlec odbyło się trzecie spotkanie (w roku akademickim 1996/97) w ramach stałej formacji kapłanów. Spotkanie to przebiegało według następującego programu:

Kaplica: godz. 10⁰⁰ — Konferencja ascetyczna: *Kapłan — z ludzi i dla ludzi w sprawach odnoszących się do Boga* (DK 3) — Ks. Eugeniusz Gaładyk

Adoracja Najświętszego Sakramentu (możliwość spowiedzi: godz. 9³⁰-10 oraz po Adoracji)

Aula: godz. 11-11³⁰ — Wykład (Liturgika): *Znaczenie i godność sprawowania Eucharystii* — Ks. Kazimierz Matwiejuk

godz. 11⁴⁵-12²⁵ — Wykład (Prawo państwowe): *Wybrane zagadnienia prawa pracy* — Stanisław Szaryk (Warszawa)

godz. 12³⁵-13³⁰ — Wykład (Prawo państwowe): *Wybrane zagadnienia prawa pracy* — Stanisław Szaryk (Warszawa)

godz. 13³⁵ — Anioł Pański, obiad

Kapłan — z ludzi i dla ludzi w sprawach odnoszących się do Boga (DK 3)

Kapłaństwo, które poprzez Sakrament Świeceń stało się naszym osobistym udziałem i zostało na wieki wpisane w naszych duszach poprzez szczególny znak Boży czyli charakter, pozostaje w wyraźnym odniesieniu do powszechnego kapłaństwa wiernych — czyli wszystkich ochrzczonych — a równocześnie różni się od niego istotą, a nie stopniem tylko (Sob. Wat. II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 10). W ten też sposób nabierają wymowy słowa Apostoła o kapłanie, który z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany (Hbr 5,1). Nasze kapłaństwo sakramentalne jest więc kapłaństwem hierarchicznym i zarazem służebnym. Jest szczególną posługą względem wspólnoty wierzących. Nie pochodzi jednakże od tej wspólnoty, jakby z jej wezwania i delegacji, jest darem dla tej wspólnoty, który pochodzi od samego Chrystusa, z pełni Jego własnego Kapłaństwa. Spełniamy służbę, poprzez którą sam Chrystus nieustannie służy Ojcu w dziele naszego zbawienia. Cała nasza kapłańska egzystencja jest — i powinna być — głęboko przeniknięta tą służbą. Kapłaństwo domaga się szczególnej niepodzielności życia i służby. Ta właśnie niepodzielność stanowi najgłębiej o naszej kapłańskiej tożsamości. Ponieważ kapłaństwo jest nam dane, abyśmy nieustannie służyli innym, jak to czynił Chrystus, i nie można zrezygnować dlatego, że spotykamy się z trudnościami i koniecznością ofiary. Podobnie jak Apostołowie zostawiliśmy wszystko, aby pójść za Chrystusem (por. Mt 19,27) i wytrwać przy Nim, także poprzez Krzyż.

Powierzona nam przez Chrystusa, wraz z władzą kapłańską, szczególna troska o zbawienie drugich, o prawdę, miłość i świętość całego Ludu Bożego, o duchową jedność Kościoła, realizuje się na różnych drogach. Różne są te drogi, trudno je tutaj dokładnie określić. Jest ich wiele i są różne, bo taka jest struktura życia ludzkiego. Jednakże przy tym zróżnicowaniu, zawsze jesteśmy nosicielami szczególnego Powołania: Łaski Chrystusa Wiecznego Kapłana i charyzmatu Dobrego Pasterza. O tym nie możemy nigdy zapomnieć.

Kapłan jest sługą ludzi, ponieważ wszystkie pełnomocnictwa, które otrzymał, są przeznaczone nie dla niego samego, lecz dla innych. Kapłan nie może sam siebie rozgrzeszyć, nie może sam sobie udzielić sakramentów. Jest sługą ludzi, ponieważ powinien stać się wszystkim dla wszystkich, aby pozyskać ich dla Chrystusa. Ale kapłan pierwszy powinien w samym sobie doprowadzić do zwycięstwa „nowego człowieka”. Zanim przystąpi oraz aby mógł przystąpić do uświęcenia ludzkości, aby sam w sobie pokonał wszelkie rozbitcia wewnętrzne. Jakżeby zdołał nawiązać łączność pomiędzy ludzkością a Bogiem, gdyby wpierc on sam nie był z Bogiem związany?

W wypowiedziach ludzi świeckich czytamy: „w kapłanach chcielibyśmy odnaleźć życie prawdziwie ludzkie i Boskie (...) Świeccy chrześcijanie, jeśli choć raz spotkają księdza, który ich zrozumiał i podszedł z sercem do ich życia i trudności, nigdy tego nie zapomną. Jeden jednak stawiamy warunek, aby żyjąc z nami, żyli inaczej niż my. Księża długo świeckich traktowali z góry. Dzisiaj niektórzy popadają w drugą krańcowość, stają się ich kolegami. Pragnęlibyśmy, aby pozostali Ojcami duchowymi. Kiedy ojciec rodziny widzi, że jego syn dorósł traktuje go jako mężczyznę, lecz nie przestaje uważać za syna: syna-mężczyznę”. A więc jako wybrani i powołani przez Najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa, będziemy kapłanami — z ludzi i dla ludzi w sprawach odnoszących się do Boga.

130

Ks. Kazimierz Matwiejuk

Znaczenie i godność sprawowania Eucharystii

Wstęp

Trwamy w atmosferze dziękczynienia za dar błogosławionego Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy, Męczenników z Pratulina. Jest to dobry klimat do włączenia się do bezpośrednich przygotowań Kościoła do *Tertio millennio adveniente*. Te wydarzenia, a zwłaszcza zbliżający się Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu i oczekiwana wizyta apostolska Jana Pawła II do naszej Ojczyzny, kierują nasze myśli wprost ku Misterium Eucharystii. Tu zajmiemy się znaczeniem i godnością sprawowania Eucharystii. To zagadnienie wpisujemy w kontekst reformy Soboru Watykańskiego II i znaczenia celebracji liturgicznych.

I. Liturgia w centrum reformy Kościoła

Sobór Watykański II, dokonując reformy w różnych dziedzinach życia kościelnego, przeprowadził gruntowną reformę liturgii. Pierwszym dokumentem, który uchwalił Sobór, była *Konstytucja o liturgii świętej*. Znamienne, że w czasie sesji publicznej z udziałem papieża Pawła VI w dniu 4.XII.1963 r. na ogólną liczbę 2151 głosujących, za jej przyjęciem opowiedziało się 2147, a przeciw tylko 4 Ojców soborowych. Po ogłoszeniu wyników papież Paweł VI uroczystie potwierdził ten dokument i promulgował go jako *Konstytucję* «Sacrosanctum Concilium». Zaś w przemówieniu na zakończenie drugiej sesji Soboru Paweł VI oświadczył, że liturgia była pierwszym przedmiotem obrad, ponieważ w hierarchii ważności spraw kościelnych i godności zajmuje ona w Kościele pierwsze miejsce. Bowiem „Bogu należy się pierwsze miejsce;

a naszym pierwszym obowiązkiem, mówił Papież, jest zwracanie się do Niego w modlitwie. Liturgia święta jest pierwszym źródłem tego obcowania z Bogiem. Przez nią udziela się nam samo życie Boże. Ona jest pierwszą szkołą duszy i pierwszym darem, którego mamy udzielać Ludowi Bożemu". Jeśli zaś uświadomimy, że Konstytucja o liturgii świętej została uchwalona dokładnie w 400-lecie zakończenia Soboru Trydenckiego (1545-1563), to stanie się jasne, że zamknęła ona pewien okres w liturgicznym życiu Kościoła i otworzyła okres nowy.

Na czym polega *novum* liturgiczne *Vaticanum II*? — Polega ono przede wszystkim na jasnym określeniu natury liturgii i jej roli w życiu Kościoła. A istotą liturgii jest kontynuacja dzieła zbawienia dokonanego przez Chrystusa, jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi. Zatem nie splendor ceremonialny czy dekoracyjny obrzędów świętych, czy nawet sam kult oddawany Bogu, ale uobecnianie w sposób sakramentalny Misterium Paschalnego Chrystusa, wiece Jego śmierci krzyżowej i chwalebne go zmartwychwstania dla uświęcenia człowieka i oddania należnej chwały Bogu. Zaś sprawowanie liturgii jest doprowadzaniem wszystkich ludzi, zatem żyjących tu i teraz, do uczestnictwa w tym zbawczym dziele. Dzieło zbawienia nie jest tylko historią, przeszłością, ale poprzez anamnezę liturgiczną jest rzeczywistością zbawczą ciągle dokonującą się mocą Ducha Świętego. Zbawiający Chrystus jest ciągle obecny w swoim Kościele, ale szczególnie w czynnościach liturgicznych (KL 7).

II. Znaczenie celebracji liturgicznej

a) Liturgia i nie-liturgia

Duszpasterstwo zna wiele celebracji liturgicznych i nabożeństw. Do tych pierwszych należą: liturgia sakramentów i sakramentaliów oraz *Liturgia Godzin*. Do drugich natomiast należy wiele różnych nabożeństw i pobożnych czynności np.: nabożeństwa do Serca Pana Jezusa, do Matki Boskiej, nabożeństwa pokutne, procesje błagalne itp. Kapłan jako celebrans jednych i drugich winien mieć jasne zrozumienie sensu, ale także miejsca tychże celebracji w całości kształcie działań duszpasterskich. Nie potrzeba wielkiej wiedzy liturgicznej, aby dostrzec różnicę między np. nabożeństwem pokutnym a sakramentem pokuty, zatem różnicę między nie-liturgią a liturgią. Pierwsza czynność nie jest konieczna do zbawienia, natomiast sakramentalna spowiedź jest znakiem skutecznego spotkania z Chrystusem miłosiernym i przebaczącym, który odpuszczając grzechy obdarowuje człowieka swoją łaską, która do zbawienia jest koniecznie potrzebna.

b) Liturgia to żywa obecność i zbawcza działalność Chrystusa

W liturgii najważniejsza jest żywa obecność i zbawcza działalność samego Chrystusa. A On w Kościele i przez Kościół, poprzez sakramentalne znaki

i słowa, spełnia swoją misję uświęcania człowieka i zarazem oddaje cześć Bogu Ojcu. Dlatego „Słusznie uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (KL 7). To ze względu na Chrystusa obecnego w znakach sakramentalnych rodzice przynoszą dziecko do chrztu; z tego samego powodu my idziemy do spowiedzi, każdego dnia do ołtarza, a nasi wierni przychodzą na niedzielą, a niektórzy z nich nawet na codzienną Eucharystię itd. I tu kryje się źródło wielkości naszego kapłańskiego posługiwania, ale również motywacja do poprawnego wykonywania czynności liturgicznych.

Bez wiary w obecność Chrystusa w liturgii, a na liturgię trzeba przyjść wierzącym, jej sprawowanie, czy uczestnictwo w celebracjach liturgicznych byłyby bezcelowe, ponieważ te czynności, chociaż święte, same z siebie nie są zrozumiałe, a treści w nich zawarte są nieczytelne. Przede wszystkim kapłan winien tę dyspozycję wiary zawsze w sobie aktualizować. Wówczas uniknie się bylejakości w posługiwaniu liturgicznym, bezmyślności czy mechanicznego spełniania świętych czynności oraz niezrozumiałego potoku słów, nawet jeśli te są naprawdę święte. Chrystus realizuje w liturgii swoją obecność posługując się różnymi znakami. Można powiedzieć, że jest w tym wspaniałomyślny i jednocześnie mało wymagający, ponieważ tymi znakami uczynił: osobę celebransa, zgromadzenie liturgiczne, proste znaki siedmiu sakramentów świętych i słowo.

1. Chrystus jest obecny w osobie celebransa. To z polecenia Chrystusa „to czynicie na moją pamiątkę” (Łk 22,19) celebrans sprawuje Mszę św. Także z woli Chrystusa, który do szafarza sakramentu Bożego miłosierdzia powiedział: „Komu grzechy odpuscicie są im odpuszczone, a komu zatrzymacie są im zatrzymane” (J 20,23), kapłan czerpie moc skutecznego przebaczenia grzechów. I tak się dzieje nawet wówczas, gdy kapłan moralnie w pełni nie utożsamia swego życia ze sprawowanymi świętymi czynnościami liturgicznymi. Oczywiście z taką postawą łączy się problem moralnej odpowiedzialności.

Przez sakramentalne kapłaństwo prezbiter jest z Chrystusem sakramentalnie utożsamiony. Ale „jako szafarz, jako celebrans, kapłan, nie może uważać siebie za «właściciela», który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektywnym, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystkim winna wyrażać” (Jan Paweł II, *List na Wielki Czwartek 1980*, n. 12).

2. Chrystus jest obecny w zgromadzeniu liturgicznym. Wspólnota obecna na liturgii, to nie przypadkowi ludzie, to nie bezkształtny i bezmyślny tłum. To ewangeliczne „gromadzenie się”, a to oznacza Kościół Boży. To liturgiczne zgromadzenie jest z woli Chrystusa znakiem Jego obecności. On powiedział:

„Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Być razem w Chrystusie to ideał zgromadzenia liturgicznego. Całe zgromadzenie liturgiczne jest celebrazem czynności liturgicznych (KKK 1140), które sprawuje pod przewodnictwem kapłana. Poszczególni członkowie wspólnoty zaś spełniają liturgiczne funkcje przynależne innym duchownym czy ludziom świeckim (KL 29).

3. Chrystus obecny w znakach sakramentalnych. Chrystus nie utożsamił się z każdym znakiem, symbolem czy obrzędem. W każdej celebracji liturgicznej jest to „coś”, ten wybrany przez Chrystusa znak, którym On chciał określić swoją zbawczą obecność: chleb i wino w Eucharystii, woda z formułą chrzcielnią w sakramencie chrztu, włożenie rąk połączone z modlitwą o dary Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania itd. Znaki uobecniające Chrystusa i sprawujące jego zbawcze działanie to sakramenty. One są świętymi znakami. Są skutecznymi znakami Bożej łaski.

4. Chrystus jest obecny w swoim słowie. Dlatego słowo Boże towarzyszy każdej celebracji liturgicznej, nawet jeśli jest to bardzo krótki tekst biblijny, jak przy Komunii św. udzielanej poza Mszą św., sprowadzający się do jednego zdania. Obecność Chrystusa przez słowo nie zależy od ilości tego słowa, ale od jego obecności. Chrystus swoim słowem rozpoczyna w człowieku proces zbawczy, wzbudzając wiarę. „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Zatem słowo Boże to nie ozdoba liturgicznej celebracji, ani tym bardziej wypełnienie czymś czasu, ale znak obecności i zbawczego działania Chrystusa.

III. Znaczenie i godność celebracji Eucharystii

a) *Eucharystia centrum i szczytem życia Kościoła*

Eucharystia jest centrum i szczytem życia Kościoła, ponieważ Chrystus łączy Kościół i wszystkie członki do swojej ofiary uwielbienia i dziękczynienia, złożonej raz na zawsze Ojcu na krzyżu (KKK 1407). Zgromadzenie, które celebruje, jest wspólnotą ochrzczonych, którzy są królewskim kapłaństwem (1 P 2,9). Nie wszystkie członki spełniają jednak tę samą czynność. Niektóre członki są powołane przez Boga, w Kościele i przez Kościół do specjalnej służby na rzecz wspólnoty. „Słudzy ci są wybierani i konsekrowani przez sakrament święceń, przez który Duch Święty uzdalnia ich do działania w osobie Chrystusa-Głowy, aby służyć wszystkim członkom Kościoła” (KKK 1142). „Tylko kapłani ważnie wyświęceni mogą przewodniczyć Eucharystii i konsekrować chleb i wino, aby stały się Ciałem i Krwią Pana” (KKK 1411). Ale „w odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych” (KL 28, KKK 1144). „W normalnych warunkach nieliczenie się z przepisami liturgicznymi musi być odbierane jako brak

poszanowania dla Eucharystii, podyktowany może indywidualizmem, a może bezkrytycznym stosunkiem do lansowanych opinii, a może jakimś brakiem ducha wiary" (Jan Paweł II, *List na W. Cz. 1980*, n. 12).

Kapłaństwo służebne i hierarchiczne pozostaje w najściślejszym związku z Eucharystią. Eucharystia jest główną i centralną racją bytu sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią. „Kapłan wypełnia swoje główne posłannictwo i objawia się najpełniej przy sprawowaniu Eucharystii, a objawienie to najdojrzalsze jest wówczas, gdy sam siebie w tej Tajemnicy jak najgłębiej ukrywa, aby ona sama jaśniała ludzkim sercom i sumieniom przez jego posługę” (Jan Paweł II, *List na W. Cz. 1980*, n. 2).

b) Znaczenie celebracji Eucharystii

Począwszy od wielkoczwartkowego Wieczernika i Golgoty, sprawowanie Eucharystii ma swoją długą historię — tak długą, jak historia Kościoła. W toku tej historii uległy pewnym zmianom elementy drugorzędne, pozostała natomiast niezmienna istota „Misterium” ustanowionego podczas Ostatniej Wieczery przez Chrystusa. Właśnie z tym, co istotne i niezienne w liturgii eucharystycznej, łączy się najściślej świętość tej czynności. Czynność liturgiczna jest święta, ponieważ w niej jest obecny żywy i zbawczo działający paschalny Chrystus, Odkupiciel człowieka.

Podczas celebracji Eucharystii Chrystus, reprezentowany przez celebransa, wchodzi do Sanktuarium i głosi swoją Ewangelię. On jest „ofiarującym i ofiarowanym, konsekrującym i konsekrowanym” To On podczas wielkoczwartkowej wieczerzy spełnił liturgiczny obrzęd, w którym, gotowy umrzeć za zbawienie świata, sam celebrował tajemnicę swojej Męki i Zmartwychwstania. Właśnie te wydarzenia zbawcze stanowią serce każdej Mszy świętej. Kapłan sprawuje Najświętszą Eucharystię „*in persona Christi*”. A to znaczy więcej niż „w imieniu” czy „w zastępstwie Chrystusa” „*In persona*” to znaczy w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary, i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony” (Jan Paweł II, *List na W. Cz. 1980*, n. 8).

Sacrum Mszy świętej jest świętością ustanowioną przez Chrystusa. To *sacrum* nie może być użyte jako środek do innych celów niż uświęcenie ludzi i uwielbienie Boga. Odrwanie od swojej ofiarniczej i sakramentalnej istoty misterium eucharystyczne przestaje być sobą. Kościół ma szczególnie obowiązek zabezpieczenia i ugruntowania „*Sacrum*” Eucharystii. Jej zabezpieczeniem jest żywa wiara. Zatem nie tylko budowanie pancernych tabernakulów i krat uniemożliwiających wejście do kościoła, ale częsta adoracja Najświętszego Sakramentu, podejmowana w sposób spontaniczny przez kapłanów i ich wiernych.

c) Godność celebracji Eucharystii

Sprawowanie Eucharystii jest czynnością Chrystusa i Jego Kościoła. Lud Boży jest tu hierarchicznie zorganizowany. Celebracja Eucharystii stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego, tak Kościoła powszechnego, jak i lokalnego i poszczególnych wiernych. We Mszy świętej bowiem osiąga punkt szczytowy zarówno działanie Boga uświęcające świat w Chrystusie, jak i kult, który ludzie składają Ojcu, wielbiąc Go przez Chrystusa, Wcielonego Syna Bożego (KL 10).

Godność celebracji Eucharystii jest ukazana przez integralność dwóch elementów celebracyjnych, mianowicie *Liturgii słowa* i *Liturgii eucharystycznej*. Bowiem Chrystus przez swój Kościół zastawia dla swoich dzieci dwa stoły: stół słowa Bożego i stół swojego Ciała i Krwi. Słowo Boże rozpoczyna zbawczy kontakt człowieka z Bogiem. Prowadzi do wiary. Tylko w klimacie wiary można doświadczać zbawczo działającego Boga. Wiara prowadzi do sakramentów, czyli źródeł Bożej łaski, a w sakramencie Eucharystii do osobowej wspólnoty, *koinonii*, z osobą zmartwychwstałego *Kyriosa*, Zbawiciela świata. Dlatego już samo czytanie słowa Bożego i śpiewanie go w psalmie responsoryjnym, przez coraz lepiej przygotowanych lektorów i kantorów, staje się pomocą do otwierania się na Chrystusa, który jest Prawdą. Ważne tu jest odpowiednie przygotowanie lektorów. Chodzi jednak nie tylko o poprawność czytania, które winno odpowiadać pewnym wymogom sztuki oratorskiej, ale by lektorzy już sposobem czytania odzwierciedlali święty charakter biblijnego tekstu.

Godność *Liturgii słowa* wymaga, aby do całokształtu tekstów czytań mszalnych miało wstęp tylko słowo Boże. Lektura Pisma św. nie może być zastąpiona lekturą innych tekstów, choćby nawet posiadających niewątpliwe walory religijne i moralne (OWL n. 10).

Godność sprawowania Eucharystii wymaga właściwego kształtowania posług przy ołtarzu, zatem właściwe kształcenie i formowanie ministrantów. Idzie o to, by jak najliczniejszym chętnym służby przy ołtarzu, umożliwić pełniejsze zrozumienie liturgii i podprowadzić ich do pełnego uczestnictwa w Wielkiej Tajemnicy Wiary. Należy ich uczyć skupienia, koniecznego nie tylko przy ołtarzu, ale i w zakrystii. Pokazywać sens wykonywanych czynności liturgicznych, iż on zawiera się nie w mechanicznym dostarczeniu potrzebnych do liturgii przedmiotów, ale wynika ze zrozumienia rozwoju świętych czynności liturgicznych.

Drugim stołem, który Pan zastawia dla uczestników celebracji eucharystycznej jest ołtarz, stół ofiarny. Na nim Chrystus sakramentalnie uobecni ofiarę za zbawienie świata. Teraz należy odpowiednio przygotować ołtarz. Celebrans musi tu być zdyscyplinowany i cierpliwy. A ta cierpliwość i zdyscyplinowanie winny wypływać ze zrozumienia, że poprzez znaki i czynności liturgiczne objawia się, żywa obecność i zbawcza działalność Chrystusa. Godność Eucharystii

stii wymaga również, aby znaki liturgiczne były wykonywane poprawnie, ponieważ przez znaki widzialne i w sposób właściwy tym znakom urzeczywistnia się uświęcenie człowieka, a Kościół oddaje chwałę Ojcu przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Zakończenie

Znaczenie i godność sprawowania Eucharystii wymaga odpowiedniego przygotowania celebracji. Celem tego przygotowania jest świadomy, czynny i pełny udział wszystkich uczestników w świętych czynnościach liturgicznych oraz przyjęcie owoców, dla „osiągnięcia których Chrystus Pan ustanowił eucharystyczną Ofiarę” (OWMR 2).

131

Stanisław Szaryk, Warszawa

Wybrane zagadnienia prawa pracy

Księga V Kodeksu Prawa Kanonicznego
Kanon 1286 — Zarządcy dóbr:

1° w umowach o pracę powinni dokładnie przestrzegać również przepisów państwowych, dotyczących pracy i życia społecznego, zgodnie z zasadami podawanymi przez Kościół;

2° tym, którzy na podstawie umowy o najmie podejmą pracę, mają wypłacać sprawiedliwe i słuszne wynagrodzenie tak, ażeby mogli odpowiednio zaspokoić potrzeby własne i swojej rodziny.

Kiedy z dniem 2 czerwca 1996 r. weszła w życie większość przepisów wynikających ze znowelizowanego Kodeksu Pracy (K.P.), wszyscy zdali sobie sprawę z rewolucji, która nastąpiła we wzajemnych stosunkach pracownik-pracodawca. Nowa definicja pracodawcy nie pozostawia żadnej luki prawnej — treść art. 3 K.P. — Pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała organizacji prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników — wystarczy zatem zatrudnić pracownika, aby bez względu na formę nawiązanego stosunku pracy stać się **pracodawcą**.

Nawiązanie stosunku pracy, czyli zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, przy jednoczesnym zapewnieniu przez pracodawcę wynagrodzenia dla pracownika (art. 22 K.P.) powinno mieć formę pisemną, zgodną z wymaganiami określonymi w K.P. oraz przepisach Kodeksu Cywilnego (K.C.). Pomimo dopuszczalności ustnej formy umowy o pracę, braku podstaw do nieważności umowy z powodu niezachowania formy pisemnej, to jednak w ciągu 7 dni (niezwłocznie) pracodawca musi potwierdzić na piśmie pracownikowi rodzaj umowy i jej warunki.

Wzór umowy o pracę:

.....
(pieczęć nagławkowa pracodawcy)

.....
(miejscowość i data)

.....
(numer REGON-EKBS)

UMOWA O PRACĘ

Zawarta w dniu
(data zawarcia umowy)

pomiędzy
.....

(imię i nazwisko pracodawcy lub osoby reprezentującej pracodawcę
albo osoby upoważnionej do składania oświadczeń w imieniu pracodawcy)

a
(imię i nazwisko pracownika oraz jego miejsce zamieszkania)

na
(okres próbnny, czas nieokreślony, czas określony, czas wykonywania określonej pracy)

1. Strony ustalają następujące warunki zatrudnienia:

1) rodzaj umówionej pracy
(stanowisko, funkcja, zawód, specjalność)

2) miejsce wykonywania pracy
.....

3) wymiar
.....

4) wynagrodzenie
.....

(składniki wynagrodzenia i ich wysokość oraz podstawa prawna ich ustalenia)

5) inne warunki zatrudnienia
.....
.....

2. Dzień rozpoczęcia pracy
.....

.....
(podpis pracodawcy lub osoby
reprezentującej pracodawcę
albo osoby upoważnionej do składania
oświadczeń w imieniu pracodawcy)

.....
(data i podpis pracownika)

We wzorze zawarto wymagane prawem składniki umowy o pracę.

Pracodawca z momentem zatrudnienia pracownika winien założyć akta osobowe i dokumentację w sprawach dotyczących stosunku pracy i przechowywać je w zakładzie pracy. Choć K.P. nie zawiera specjalnych wymagań odnośnie do dokumentów potrzebnych przy przyjęciu do pracy, jednak Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związa-

nych ze stosunkiem pracy oraz sposoby prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz.U. Nr 62, poz. 286 z 1996.), § 1.1 i 1.2 mówi:

§ 1.1 Pracodawca może żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie złożenia następujących dokumentów:

- 1) wypełnionego kwestionariusza osobowego wraz z niezbędną liczbą fotografii,
 - 2) świadectwa pracy z poprzedniego miejsca pracy,
 - 3) dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, wymagane do wykonywania oferowanej pracy,
 - 4) świadectwa ukończenia szkoły podstawowej — w przypadku osoby niepełnoletniej, ubiegającej się o zatrudnienie w celu przygotowania zawodowego,
 - 5) orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku,
 - 6) innych dokumentów, jeżeli obowiązek ich przedłożenia wynika z odrębnych przepisów.
2. Osoba ubiegająca się o zatrudnienie może dodatkowo przedłożyć dokumenty potwierdzające jej umiejętności i osiągnięcia zawodowe, świadectwa pracy z poprzednich miejsc pracy oraz dokumenty stanowiące podstawę do korzystania ze szczególnych uprawnień w zakresie stosunku pracy.

Przywołane przez rozporządzenie świadectwo wstępnego badania lekarskiego, ma na celu określenie możliwości wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym miejscu pracy, na podstawie indywidualnej oceny stanu zdrowia osób przyjmowanych do pracy oraz oceny ryzyka zawodowego. Wstępnym badaniom podlegają wszystkie osoby przyjmowane do pracy.

Pieczęć zakładu opieki zdrowotnej
lub
lekarza prywatnie praktykującego,
prowadzącego badania profilaktyczne
(numer identyfikacyjny REGON)

ZAŚWIADCZENIE LEKARSKIE

W wyniku badania lekarskiego i oceny narażeń występujących na stanowisku pracy, stosownie do przepisów art. 43 pkt 2 oraz art. 229 § 4 Kodeksu pracy, orzeka się, że:

Pan(i) (imię i nazwisko)

urodzony(a) dnia miesiąca roku

zamieszkały(a) w

zatrudniony(a)/przyjmowany(a) do pracy*

w
(nazwa i adres zakładu pracodawcy)

na stanowisku/na stanowisko*

1) wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych — zdolny(a) do wykonywania pracy na ww. stanowisku*

Data następnego badania
okresowego

2) wobec przeciwwskazań zdrowotnych — niezdolny(a) do podjęcia/wykonywania pracy na stanowisku*,

3) wobec przeciwwskazań zdrowotnych utracił(a) zdolność do wykonywania dotychczasowej pracy* z dniem

* niepotrzebne skreślić.

(pieczęć i podpis
lekarza prowadzącego
badania profilaktyczne)

....., dnia r.

POUCZENIE:

Osoba zainteresowana i pracodawca otrzymują zaświadczenie lekarskie — w przypadku zastrzeżeń, co do treści tego zaświadczenia — może wystąpić, w ciągu 7 dni od daty otrzymania zaświadczenia, z wnioskiem o ponowne badania lekarskie i wydanie zaświadczenia do wojewódzkiego ośrodka medycyny pracy, a w przypadku gdy zaświadczenie zostało wydane w wojewódzkim ośrodku medycyny pracy — do jednostki badawczo-rozwojowej w dziedzinie medycyny pracy. Wniosek składa się za pośrednictwem lekarza, który wydał zaświadczenie.

Zaświadczenie począwszy od 1 stycznia 1997 r. mogą wystawiać jedynie lekarze posiadający uprawnienia określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. (Dz.U. Nr 69, poz. 332).

Jak wspomniałem wcześniej, pracodawca może żądać od osoby ubiegającej się o pracę wypełnienia kwestionariusza osobowego. Wzór kwestionariusza, stanowiący załącznik Nr 1 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (Dz.U. nr 62, poz 286) przedstawiono poniżej:

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY

1. Imię (imiona) i nazwisko
- a) nazwisko rodowe
- b) imiona rodziców
- c) nazwisko rodowe matki
2. Data i miejsce urodzenia
3. Obywatelstwo
4. Numer ewidencyjny (PESEL)
5. Numer identyfikacji podatkowej (NIP)
6. Miejsce zameldowania
7. Adres do korespondencji
(dokładny adres)
- Telefon
8. Wykształcenie:
- (nazwa szkoły i rok ukończenia)
- (zawód, specjalność, stopień, tytuł zawodowo — naukowy)

9. Wykształcenie uzupełniające
-
 (kursy, studia podyplomowe, data ukończenia lub rozpoczęcia nauki w przypadku jej trwania)
10. Przebieg dotychczasowego zatrudnienia
-
11. Dodatkowe uprawnienia, umiejętności, zainteresowania (np. stopień znajomości języków obcych, prawo jazdy, obsługa komputera)
-
12. Stan rodzinny
-
 (imiona i nazwiska oraz daty urodzenia dzieci)
13. Powszechny obowiązek obrony:
- a) stosunek do powszechnego obowiązku obrony
-
- b) stopień wojskowy nr specjalności wojskowej
- c) przynależność wojskowa do WKU
-
- d) numer książeczki wojskowej
- e) przydział mobilizacyjny do sił zbrojnych RP
-
14. Osoby, które należy zawiadomić w razie wypadku:
-
 (imię i nazwisko, adres, telefon)
15. Oświadczam, że dane w punktach: 1, 2, 4 i 6 są zgodne z dowodem osobistym seria nr wydanym przez w albo innym dowodem tożsamości
-
-
 (podpis składającego kwestionariusz)
- 19 r.
 (miejscowość i data)

Nie zawsze stosunki pomiędzy pracodawcą a pracownikiem układają się dobrze, może również nastąpić bardzo często występujące zjawisko — braku pracy dla pracownika. W rozdziale 2 K.P. znajdują się przepisy ogólne o rozwiązywaniu umów o pracę, zaś cytowane wyżej Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki

Socjalnej zawiera wzory druków rozwiązania umowy o pracę, które przed-
stawiono poniżej:

.....
(pieczęć nagławkowa pracodawcy)

.....
(miejsowość i data)

ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ ZA WYPOWIEDZENIEM*

Pan (Pani)

.....
(imię i nazwisko)

Rozwiązuję z Panem (Panią) umowę o pracę zawartą w dniu
z zachowaniem okresu wypowiedzenia, który upływie
w dniu
(wskazać długość okresu wypowiedzenia)

Przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę jest

Jednocześnie informuję, iż w terminie 7 dni od doręczenia niniejszego pisma przysłu-
guje Panu (Pani) prawo wniesienia odwołania do Sądu Rejonowego — Sądu Pracy
w
(siedziba sądu)

Przed upływem tego terminu może Pan (Pani) złożyć wniosek o wszczęcie postępowania
pojedynczego przez Komisję Pojedynczą**
(siedziba komisji)

.....
(potwierdzenie przez pracownika
— data i podpis)

.....
(podpis pracodawcy lub osoby reprezentującej
pracodawcę albo osoby upoważnionej
do składania oświadczeń w imieniu pracodawcy)

* Dotyczy umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony.
** Dotyczy pracodawcy, u którego została utworzona komisja pojedyncza.

.....
(pieczęć nagławkowa pracodawcy)

.....
(miejsowość i data)

ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ Z ZASTOSOWANIEM SKRÓCONEGO OKRESU WYPOWIEDZENIA*

Pan (Pani)

.....
(imię i nazwisko)

Rozwiązuję z Panem (Panią) umowę o pracę zawartą w dniu z zastosowa-
niem skróconego okresu wypowiedzenia, który wynosi
i upływie w dniu
(wskazać długość zastosowanego okresu
wypowiedzenia na podstawie art 36 § 1 k.p.)

Przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę jest

Jednocześnie informuję, iż w terminie 7 dni od doręczenia niniejszego pisma przysługuje Panu (Pani) prawo wniesienia odwołania do Sądu Rejonowego — Sądu Pracy w

(siedziba sądu)

Przed upływem tego terminu może Pan (Pani) złożyć wniosek o wszczęcie postępowania pojednawczego przez Komisję Pojednawczą**

(siedziba komisji)

.....
(potwierdzenie przez pracownika
— data i podpis)

.....
(podpis pracodawcy lub osoby reprezentującej
pracodawcę albo osoby upoważnionej
do składania oświadczeń w imieniu pracodawcy)

- * Dotyczy umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony.
- ** Dotyczy pracodawcy, u którego została utworzona komisja pojednawcza.

* * *

.....
(pieczęć nagłokowa pracodawcy)

.....
(miejscowość i data)

WYPOWIEDZENIE WARUNKÓW UMOWY O PRACĘ*

Pan (Pani)

.....
(imię i nazwisko)

Rozwiązuję z Panem (Panią) umowę o pracę zawartą w dniu w części
dotyczącej

(wskazać postanowienia umowy podlegające wypowiedzeniu)

z zachowaniem okresu wypowiedzenia, który upłynie
w dniu

(wskazać długość okresu wypowiedzenia)

Przyczyną wypowiedzenia dotychczasowych warunków umowy o pracę jest

Po upływie okresu wypowiedzenia, tj. od dnia proponuję następujące, nowe
warunki umowy o pracę:

Pozostałe warunki umowy o pracę nie ulegają zmianie.

Jeżeli Pan (Pani) przed upływem połowy okresu wypowiedzenia, tj. do dnia
nie złoży oświadczenia o odmowie przyjęcia nowych warunków umowy o pracę, będzie to
równoznaczne z wyrażeniem zgody na proponowaną zmianę warunków umowy.

W razie odmowy przyjęcia przez Pana (Panią) zaproponowanych warunków umowy
o pracę, umowę rozwiąże się z upływem okresu wypowiedzenia, tj. z dniem

Jednocześnie informuję, iż w terminie 7 dni od doręczenia niniejszego pisma przysługuje
Panu (Pani) prawo wniesienia odwołania do Sądu Rejonowego — Sądu Pracy
w

(siedziba sądu)

Przed upływem tego terminu może Pan (Pani) złożyć wniosek o wszczęcie postępowania pojednawczego przez Komisję Pojednawczą**
(siedziba Komisji)

.....
(potwierdzenie przez pracownika
— data i podpis)

.....
(podpis pracodawcy lub osoby reprezentującej
pracodawcę albo osoby upoważnionej
do składania oświadczeń w imieniu pracodawcy)

- * Dotyczy umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony.
** Dotyczy pracodawcy, u którego została utworzona komisja pojednawcza.

* * *

.....
(pieczęć nagłkowa pracodawcy)

.....
(miejscowość i data)

ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ BEZ WYPOWIEDZENIA

Pan (Pani)

.....
(imię i nazwisko)

Z dniem rozwiązuję z Panem (Panią) bez zachowania okresu wypowiedzenia umowę o pracę zawartą w dniu
z powodu

.....
(wskazać przyczynę i podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę)

Jednocześnie informuję, iż w terminie 7 dni od doręczenia niniejszego pisma przysługuje Panu (Pani) prawo wniesienia odwołania do Sądu Rejonowego — Sądu Pracy w
(siedziba sądu)

Przed upływem tego terminu może Pan (Pani) złożyć wniosek o wszczęcie postępowania pojednawczego przez Komisję Pojednawczą*
(siedziba komisji)

.....
(potwierdzenie przez pracownika
— data i podpis)

.....
(podpis pracodawcy lub osoby reprezentującej
pracodawcę albo osoby upoważnionej
do składania oświadczeń w imieniu pracodawcy)

- * Dotyczy pracodawcy, u którego została utworzona komisja pojednawcza.

Rozwiązując umowę o pracę pracodawca winien zapewnić pracownikowi potwierdzenie zatrudnienia, poprzez wydanie świadectwa pracy, którego treść określa Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 15 maja 1996 r. (Dz.U. Nr 60, poz. 282), a którego wzór zgodny z Rozporządzeniem zamieszczono poniżej:

.....
(pracodawca oraz jego siedziba
lub miejsce zamieszkania)

.....
(miejscowość i data)

.....
(nr REGON — EKD)

ŚWIADECTWO PRACY

1. Stwierdza się, że
(imię i nazwisko pracownika-pracownicy)
imiona rodziców
urodzony(a)
(data i miejsce)
był(a) zatrudniony(a)
.....
(pracodawca)
w okresie od do w wymiarze
(wymiar czasu pracy)
2. W okresie zatrudnienia pracownik-pracownica wykonywał(a) pracę
.....
(zajmowane stanowisko lub pełnione funkcje)
3. Stosunek pracy ustał w wyniku:
- a) rozwiązania
(tryb i podstawa prawna rozwiązania stosunku pracy)
- b)
(szczególne przypadki rozwiązania stosunku pracy)
- c) wygaśnięcia
4. W okresie zatrudnienia prcownik-pracownica:
- 1) wykorzystał(a) urlop wypoczynkowy w wymiarze:
.....
(liczba dni urlopu wypoczynkowego, przysługującego na podstawie Kodeksu pracy,
wykorzystanego w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy)
- 2) korzystał(a) z urlopu bezpłatnego
.....
(okres trwania urlopu bezpłatnego i podstawa prawna jego udzielenia)
- 3) wykorzystał(a) urlop wychowawczy
.....
(okres wykorzystanego urlopu bezpłatnego)
- 4) otrzymał(a) wynagrodzenie przewidziane w art. 92 Kodeksu pracy
.....
(liczba dni, za które pracownikowi zostało wypłacone wynagrodzenie
w roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy)
- 5) wykorzystał zwolnienie od pracy przewidziane w art. 188 Kodeksu pracy:
.....
(liczba dni zwolnienia wykorzystanego w roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy)

Ks. Roman Karwacki

Odpusty

Odpust jest to darowanie kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy.¹ Warunkiem więc zyskania odpustu jest nawrócenie się. Przy grzechach ciężkich wyrazem nawrócenia się jest przyjęcie sakramentu pokuty i pojednania. Do uzyskania odpustu zupełnego konieczne jest ponadto przyjęcie Komunii świętej. Odpust zyskuje „chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienia ze skarbcza zasług Chrystusa i Świętych”.² Dla uzyskania odpustu należy dopełnić także innych określonych warunków: przede wszystkim modlitwa, czasem nawiedzenie wyznaczonych świątyń. Odpust, jaki zyskuje chrześcijanin „jest częściowy albo zupełny zależnie od tego, czy od kary doczesnej, należnej za grzechy uwalnia w części czy w całości”.³ Odpust zarówno częściowy jak i zupełny można zyskać dla siebie lub ofiarować za zmarłych, na sposób wstawiennictwa.⁴

Wartość odpustu pojmuje się lepiej, gdy się uprzytomni sobie skutki grzechu. Grzech ciężki pozbawia wspólnoty (*communio*) z Bogiem, powodując utratę życia wiecznego (kara wieczna). Ponadto grzech ciężki, a także lekki, przez nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, rani i zakłóca więź człowieka z Bogiem oraz życie człowieka i wspólnoty ludzkiej (kara doczesna). Darowanie kary doczesnej wiąże się z odpuszczeniem winy grzechowej i przywróceniem wspólnoty (*communio*) z Bogiem, co dokonuje się w sakramencie pokuty i pojednania. Jednakże pozostają doczesne skutki grzechu (kara doczesna).

Nawrócenie, które pochodzi z gorącej miłości (por. 1 Kor 13,1-13), może sprawić darowanie wszelkiej kary.⁵ Jednakże słabość natury ludzkiej oziębia miłość. Dlatego chrześcijanin powinien starać się w duchu pokuty przyjąć doczesne konsekwencje grzechu i we współpracy z łaską Bożą cierpliwie znosić bóle, troski i trudy życia, a w końcu zgodzić się spokojnie na śmierć, a przez uczynki miłosierdzia oraz przez modlitwę i różne formy pokutne „porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwoźniczych żąd, od-

¹ Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 992.

² P a w e ł VI, Konstytucja apostolska *Indulgentiarum doctrina* (1.01.1967), Norma 1, w: *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie* 37(1968) Nr 3-4, s. 55.

³ Tamże, Norma 3.

⁴ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 994.

⁵ Sobór Trydencki, *Decreta de sacramentis poenitentiae et unctionis extremae* (25.11.1551); DS 1712-1713.

nawiać się duchem... i przyoblec człowieka nowego, stworzonego przez Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości" (Ef 4,22-24).

Chrześcijanin, który z pomocą łaski Bożej oczyszcza się i uświęca, jest członkiem mistycznego Ciała Chrystusa, pozostaje we wspólnocie świętych (*communio sanctorum*). W tej wspólnocie (*communio*) „między wiernymi, czy to uczestnikami niebieskiej ojczyzny, czy to pokutującymi w czyśćcu za swoje winy, czy to pielgrzymującymi jeszcze na ziemi, istnieje z pewnością trwałe węzła miłości i bogata wymiana wszelkich dóbr”.⁶ W Jezusie Chrystusie wszyscy wierzący stanowią wspólnotę: „Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki: podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesela się wszystkie członki” (1 Kor 12,26). *Communio sanctorum* to także wspólnota w świętości, udział w dobrach zbawienia, które wysłużył Jezus Chrystus, a dzięki Jego łasce — Najświętsza Maryja Panna i święci. Te dobra zbawienia nazywamy skarbem Kościoła. Skarbiec ten należy właściwie pojmować, albowiem „nie jest on zbiorem dóbr, gromadzonych przez wieki na kształt materialnych dóbr, lecz nieskończoną i niewyczerpaną wartością, jaką mają u Boga zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana, ofiarowane po to, by cała ludzkość była uwolniona od grzechu i doszła do łączności z Ojcem. Stanowi go sam Chrystus Odkupiciel, w którym są i działają zadośćuczynienia i zasługi płynące z Jego odkupienia. Poza tym do tego skarbu należy też wartość naprawdę ogromna, niewymierna i zawsze świeża, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych, którzy idąc śladami Chrystusa dzięki Jego łasce, uświęcili samych siebie i spełnili posłannictwo otrzymane od Ojca. W ten sposób, pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się również do zbawienia swych braci w jedności Mistycznego Ciała”.⁷

Odpust jest darem Bożym, który otrzymuje się za pośrednictwem Kościoła. Kościół mocą udzielonej mu przez Jezusa Chrystusa władzy związywania i rozwiązywania wstawia się za poszczególnymi wiernymi i udziela im dóbr ze skarbcza zadośćuczynienia Chrystusa i świętych na darowanie kar doczesnych za grzechy. Tym samym pragnie Kościół nie tylko pomóc wiernym, lecz także pobudzić ich do pełnienia czynów pobożności, pokuty i miłości.⁸ My zaś będąc członkami świętych obcowania (*communio sanctorum*), do której to wspólnoty należą wierni zmarli, których dusze znajdują się w czyśćcu, możemy wstawiając się za nimi zyskać dla nich odpusty, aby zostali oni uwolnieni od kar doczesnych, które są skutkiem ich grzechów.

⁶ Paweł VI, Konstytucja apostolska *Indulgentiarum doctrina*, Norma 5, w: *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie*, dz. cyt., s. 50.

⁷ Tamże.

⁸ Por. tamże, Norma 8, w: *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie*, dz. cyt., s. 52; Sobór Trydencki, *Decretum de indulgentiis* (4.12.1563); DS 1835.

Wiatyk

Chrześcijanin przechodzący z tego życia do wieczności przyjmuje Wiatyk (łac. *viaticus*, od słowa *via* — droga) czyli pokarm na drogę wieczności. Zostaje umocniony Ciałem i Krwią Chrystusa i otrzymuje zadatek zmartwychwstania, zgodnie ze słowami Pana, który powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54).

Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Kościół napominał, aby umierający przyjmowali Komunię świętą na sposób Wiatyku. Sobór Nicejski orzeka: „W stosunku do umierających trzeba dalej zachować ustalone od najdawniejszych czasów prawo, a mianowicie że im się nie odmawia ostatniego niezbędnego Wiatyku”.¹

Przyjęcie Wiatyku powinno mieć miejsce, o ile to możliwe, podczas Mszy świętej odprawionej przy łożu umierającego, aby chory mógł przyjąć Komunię świętą pod dwiema postaciami. Przyjęcie Wiatyku podczas Mszy świętej jest szczególnie ważne dla umierającego, który nie jest już w stanie przyjąć pożywienia stałego. Wówczas może przyjąć Komunię świętą tylko pod jedną postacią, pod postacią wina.

Wiatyk powinni przyjąć wszyscy ochrzczeni, którzy mogą przystępować do Komunii świętej, a znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci. Zaleca się, aby przed przyjęciem Wiatyku umierający „odnowił przymierze chrztu świętego, przez który został włączony w grono dzieci Bożych i stał się współdziedzicem obiecanego życia wiecznego”.² Tak więc to, co zostało jako fundament położone przez chrzest, dopełnia się w tym sakramencie: udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Dlatego też duszpasterze, rodziny ciężko chorych oraz opiekujący się chorymi, a przede wszystkim sami chorzy powinni dbać o to, aby nie odkładać przyjęcia Wiatyku, ażeby umierający mógł przyjąć Komunię świętą świadomie łącząc się w wierze, nadziei i miłości z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem.

Szafarstwo Wiatyku określają obrzędy *Sakramentów chorych*: „Zwyczajnymi szafarzami Wiatyku są: proboszcz i jego współpracownicy, kapelan szpitala i przełożony zakonny wspólnoty kleryckiej. W nagłej potrzebie każdy kapłan może udzielić Wiatyku za zgodą, przynajmniej domniemaną, właściwego szafarza. Jeżeli brakuje kapłana, Wiatyk może zanieść choremu diakon (albo akolita), albo inny wierny, mężczyzna lub kobieta, których biskup mocą władzy otrzymanej od Stolicy Apostolskiej wyznaczył do rozdawania wiernym Eucha-

¹ Sobór Nicejski, *Canones* (19.06.325), can. 13; DS 129; BF VII, 277.

² *Sakramenty chorych*, Katowice 1978, s. 22.

rystii. W takim wypadku diakon zachowuje obrzęd przewidziany w Rytuale, inni zaś posługują się obrzędem, jakiego zwyczajnie używają przy rozdawaniu Komunii św., stosując jedynie formułę przepisaną przez Rytuał dla udzielania Wiatyku”³.

SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1996

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

Bulla	103
Dekret o ekskomunice, której podlegają ujawniający treść spowiedzi	254
Dekret w sprawie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego	150
List apostolski Jana Pawła II na 400-lecie Unii Brzeskiej	177
List Ojca Świętego do Biskupa Siedleckiego	69
List Ojca Świętego do kapłanów na Wielki Czwartek 1996	141
Orędzie Jana Pawła II na IV Światowy Dzień Chorego 1996 r.	37
Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta 1996 r.	217
Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny 1996 r.	321
Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1996 ..	285
Orędzie Ojca Świętego do młodych całego świata	137
Orędzie Ojca Świętego na XXIX Światowy Dzień Pokoju	1
Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1996 r.	70
Przesłanie na IX Międzynarodowy Dzień Walki z Narkomanią	253

NUNCJATURA APOSTOLSKA

Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce	105
List Nuncjusza Apostolskiego do Biskupa Jana Nowaka	105
Słowo Nuncjusza Apostolskiego, Abpa Józefa Kowalczyka	125

EPISKOPAT POLSKI

Homilia Kard. Józefa Glempa Prymasa Polski	122
Komunikat Konferencji Episkopatu Polski	41
Komunikat z 282 zebrania plen. Konferencji Episkopatu Polski	151
Komunikat z 283 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski	190
Kościół w Polsce razem z Narodem dziękuje Bogu za 50 lat kapłańskiej służby Ojca Świętego	361
List Biskupów Polskich na Dzień Świętej Rodziny	8
List Episkopatu Polski przygotowujący na 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny	364

³ Tamże, s. 22n.

List otwarty biskupów polskich do Sejmu RP w sprawie obrony życia ludzkiego	367
List pasterski Biskupów Polskich na Święto Świętej Rodziny	404
List pasterski Episkopatu Polski na 400-lecie Unii Brzeskiej	186
List pasterski Episkopatu Polski z racji Beatyfikacji Siostry Marceliny Darowskiej oraz Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy	292
Oświadczenie Biskupów Polskich w sprawie ochrony życia ludzkiego	289
Słowo Biskupów Polskich	401
Słowo pasterskie przed XII Międzynarodowym Kongresem Mariologicznym i XIX Międzynarodowym Kongresem Maryjnym	255
Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji Rzeczypospolitej Polski	290
Zaproszenie Ludzi Pracy na XIV Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę	288

ORDYNARIAT

Dekrety	161, 200, 265, 327, 409
Homilia Biskupa Ordynariusza podczas inauguracji Roku Akademickiego w Se- minarium Duchownym	370
Homilia Biskupa Ordynariusza podczas Mszy Krzyżma w Wielki Czwartek	111
Homilia Biskupa Ordynariusza podczas Mszy świętej z racji złotego jubileuszu kap- łaństwa Ojca Świętego	373
Homilia Biskupa Ordynariusza w 40. rocznicę święceń kapłańskich	158
Homilia Biskupa Siedleckiego na rozpoczęcie XVI Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej na Jasną Górę	258
Homilia Biskupa Siedleckiego w uroczystość NMP Królowej Polski	155
Homilia Biskupa Siedl. wygłoszona podczas udzielania święceń kapłańskich	195
Homilia w Uroczystość Wniebowzięcia NMP	260
Kazanie Biskupa Siedleckiego na zakończenie procesji Bożego Ciała	193
Komunikat o nominacji nowego Biskupa Diecezjalnego w Siedlcach	106
List Biskupa Siedleckiego	72
List Biskupa Siedleckiego do papieża Jana Pawła II	106
List Biskupa Siedleckiego z okazji Jubileuszu 400-lecia Unii Brzeskiej	12
List Biskupa Siedleckiego z okazji Nawiedzenia Diecezji przez Figurę Matki Bos- kiej Fatimskiej	44
List do Ojca Świętego	153
List pasterski Biskupa Ordynariusza do wiernych Diecezji Siedleckiej	114
List Pasterski Biskupa Siedleckiego przed beatyfikacją Męczenników z Pratulina ...	222
Liturgiczne wspomnienie Błogosławionego Wincentego i 12 Towarzyszy	328
Pożegnanie i życzenia Wiceprezydenta Bydgoszczy	132
Pożegnanie i życzenia Wojewody Bydgoskiego	131
Pro memoria	376, 409
Przekazanie pastorału przez Biskupa Seniora Jana Mazura nowemu Ordynariu- szowi	121
Przemówienie Biskupa Pomocniczego podczas Ingresu Biskupa Jana Nowaka do ka- tedry siedleckiej	119
Przemówienie Biskupa Siedleckiego	127
Przemówienie powitalne przedstawiciela duchowieństwa diecezjalnego	121

Przemówienie Wojewody Siedleckiego	133
Rekolekcje kapłańskie	76
Rozważanie Biskupa Ordynariusza w czasie Konferencji Księży Dziekanów	324
Zaproszenie skierowane przez Biskupa Siedleckiego na uroczystości w Pratulinie	198
Zmiany wśród duchowieństwa	6,49,76,204,225,267,296,328,328,410
Życzenia Biskupa Ordynariusza na Boże Narodzenie i Nowy Rok	407

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

Akcja Katolicka w eklezjologii Soboru Watykańskiego II	332
Fundament doktrynalny oraz implikacje antropologiczne Listu apostolskiego Jana Pawła II <i>Ordinatio sacerdotalis</i>	380
Inauguracja stałej formacji kapłanów	329
Kapłan — sługa Jezusa Chrystusa	379
Kapłan — z ludzi i dla ludzi w sprawach odnoszących się do Boga	428
Kościelne osoby prawne	387
1000-lecie Męczeństwa św. Wojciecha a papieski program Jubileuszu 2000 roku ...	411
Ożywienie wiary i świadectwa Chrystusowego celem programu duszpasterskiego w roku 1997	417
Peregrynacja Figury Matki Boskiej Fatimskiej	49
Staża formacja kapłanów	341
Święcenia diakonia	205
Święcenia kapłańskie	205
Wybrane zagadnienia prawa pracy	435
Znaczenie i godność sprawowania Eucharystii	429

Z HISTORII DIECEZJI

R. Szudejko, O parafii rzymskokatolickiej w Łomazach: inwentarz, czyli opisanie probostwa w 1822 r.	231
--	-----

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

Choroba i cierpienie	208
Nauka Soboru Watykańskiego II o <i>Misterium Kościoła</i>	52
Nawrócenie ochrzczonych	91
Niektóre prawdy dotyczące <i>misterium</i> Kościoła obecnie zaprzeczane lub zagrożone	82
Obrzęd sakramentu namaszczenia chorych	357
Obrzęd sakramentu pokuty i pojednania	352
Odpusty	445
Ogólne pojęcie <i>Misterium Kościoła</i>	17
Pojednanie z Bogiem i z Kościołem	238
Pokuta wewnętrzna	166
Poszczególne elementy sakramentu pokuty i pojednania	272
Powszechnie używane nazwy <i>sakramentu pokuty i pojednania</i>	21
Różne formy pokuty	206

Sakramentalny środek pomocy chorym	276
Sakrament pokuty i pojednania po chrzcie	56
Skutki sakramentu namaszczenia chorych	395
Skutki sakramentu pokuty i pojednania	393
Szafarz oraz przyjmujący sakrament namaszczenia chorych	299
Szafarz sakramentu pokuty i pojednania	297
Szósta Ogólnopolska Sesja II Synodu Plenarnego	164
„Uzdrowiajcie chorych!” (Mt 10,8)	240
Wiatyk	447

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Eucharystia rzutuje na życie codzienne kapłana	278
Intencje Apostolstwa Modlitwy	25
Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Rzymie	210

NEKROLOGI

Ks. Edward Bieliński	242
Ks. Ryszard Julian Burian	396
Ks. Emil Dadej	59
Ks. Bernard Iwańczuk	212
Ks. Edward Jurzysta	213
Ks. Edward Kurdziałek	58

ARTYKUŁY

<i>Ks. Marian Zdzisław Stepulak, Psychologiczne koncepcje człowieka. Człowiek jako system dynamiczny</i>	246
<i>Ks. Jan Włodarczyk, Biskup Podlaski Beniamin Szymański jako obrońca wiary i narodu polskiego (część I,II,III,IV.)</i>	27,60,93,167
<i>Ks. Jan Zowczak, Postawy ludności katolickiej na Podlasiu wobec niekatolików ..</i>	300

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

Episkopat Polski

121. Słowo Biskupów Polskich 401
122. List Pastorski Biskupów Polskich na Święto Świętej Rodziny 404

Ordynariat

123. Życzenia Biskupa Ordynariusza na Boże Narodzenie i Nowy Rok ... 407
124. Dekret 409
125. Pro memoria 409
126. Zmiany wśród duchowieństwa 410

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z życia Diecezji

127. 1000-lecie Męczeństwa św. Wojciecha a papieski program Jubileuszu 2000 roku 411
128. Ożywienie wiary i świadectwa Chrystusowego celem programu duszpasterskiego w roku 1997 417
129. Kapłan — z ludzi i dla ludzi w sprawach odnoszących się do Boga 428
130. Znaczenie i godność sprawowania Eucharystii 429
131. Wybrane zagadnienia prawa pracy 435

II Polski Synod Plenarny w Diecezji Siedleckiej

132. Odpusty 445
133. Wiatyk 447

- Spis rocznika LXV 1996 448

PL ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1